Nr. 268 (3108). Warszawa, PIĄTEK 30 Września 1927 r. Rok XXXIII

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOSCIANSKI

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 do 2 po południu.
Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.
Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy
Kasa czynna od 11 do 1-ej.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, ul. Warecka № 7
Redakcja — tel. 176-70.
Administracja — tel. 120-13.
Drukarnia — tel. 173-43.
Konto czekowe P. K. O. Nr. 175.

NUMER POJEDYNCZY 20 GROSZY.

„DEMOKRACJA JEST NIEZBĘDNĄ PODSTAWĄ DLA BUDOWY SOCJALISTYCZNEJ GOSPODARKI".

KAROL KAUTSKY

DZIECIŃSTWO CZY ZŁA WOLA?

Raz poraz spotykamy „argumenty" polemiczne lub utyskiwania tego mniej-więcej typu: **„Wy — socjaliści, — atakując Rząd obecny, idziecie ręka w rękę z narodową demokracją, zbliżacie się do narodowej demokracji, współdziałacie z nią".** Niełatwo sobie wyobrazić demagogję, obliczoną na umysłowość jeszcze więcej pierwotną, choćby trochę bardziej naiwną. I dlatego, jeżeli postawić pytanie, czy wchodzi tu w grę raczej **„dzieciństwo"**, czy też raczej **„zła wola"**, — odpowiedź wypadnie z pewnością na rzecz drugiego rozwiązania.

Dzieje obozu narodowo - demokratycznego są bardzo urozmaicone. Po licznych „ewolucjach" wytworzył on dwa prądy: faszystowsko - nacjonalistyczny w „Obozie Wielkiej Polski" i — powiedzmy — nacjonalistyczno - parlamentarny z odcieniem jakiegoś mgławicowego „liberalizmu"; ten ostatni reprezentują urzędowi przedstawiciele Związku Ludowo - Narodowego w Sejmie i w Senacie.

Nie ulega kwestji, że prawdziwi wodzowie nacjonalizmu polskiego orjentują się na faszyzm. Polityka klubu sejmowego, któremu przewodniczy p. **Głąbiński,** — to manewr taktyczny, o znaczeniu przemijającym, spowodowany walką osobistą z **Piłsudskim** i z „piłsudczykami"; stąd wynika głęboka nieszczerość opozycji parlamentarnej Związku.

Zresztą i tutaj niema mowy o jakiejkolwiek obronie **demokracji parlamentarnej.** Związek Ludowo - Narodowy chciałby odbudować parlamentaryzm, nie demokrację parlamentarną, chciałby odbudować parlamentaryzm na okres czasu, dopóki władza wykonawcza nie znajdzie się w jego rękach; chciałby odbudować pod warunkiem ograniczenia powszechnego prawa głosowania. Posunięcia **taktyczne** powstają nieraz z woli kierowników takiego albo innego kierunku, względnie organizacji politycznej. Prądy ideowe, zbiorowe stany uczuciowe dojrzewają zawsze na **określonym podłożu klasowym.**

Obóz narodowo - demokratyczny odpowiadał ostatnio dążeniom wielkiego przemysłu, wielkiej własności rolnej, biurokracji, drobnomieszczaństwa, zacofanych kulturalnie odłamów chłopstwa. To ostatnie stanowiło przedewszystkiem wyborcze „mięso armatnie". Całość była spajana ideologją nacjonalistyczną oraz szczerym czy nieszczerym uleganiem klerykalizmowi.

Grupy społeczne, wymienione przed chwilą, — poza włościanami — są w ustroju demokratyczno-parlamentarnym skazane — prędzej trochę lub później trochę — na klęskę. Wygrać nie mogą. Ich rola— to rola **defensywy,** obrony stanu posiadania. Przechodzą do ataku dopiero w razie zmiany organizacji prawno - politycznej Państwa. Stąd —tęsknota do faszyzmu, do dyktatury, do „wszechwładzy Rządu" itp.

Te same powody skłaniają dzisiaj część ziemian, przemysłowców, lwią większość biurokracji do garnięcia się pod skrzydła Rządu **Piłsudskiego.** Z tych samych powodów istnieją nastroje faszystowskie — istnieją i świadome, i nieświadome — wśród „piłsudczyków". Bój, jaki toczy pułk. **Sławek** z p. **Strońskim** o duszę wielkich obszarników, jest bojem po części osobistym, po części dwuch odmiennych pojmowań zagranicznej polityki państwowej (p. **Sławek** wyobraża rodzaj imperjalizmu liberalnego pod względem narodowościowym, p. **Stroński** nacjonalizm); nie jest to wszakże ani bój społeczny, ani gospodarczy, ani tym mniej z niczyjej strony bój o demokrację.

Stanowisko P. P. S. zarówno w teorji, jak w praktyce, wygląda **akurat odwrotnie** i co do istoty rzeczy, i co do szczegółów, i co do programu, i co do taktyki. Czy podobna tedy mówić **uczciwie** o jakimkolwiek „współdziałaniu" albo „zbliżaniu się"? Sytuacja przedstawia mi się zgoła inaczej: ks. **Sapiehę** łączy tysiąc razy więcej nici z pp. **Dmowskim i Dubanowiczem.** niż obie strony zosobna z P. P. S., a nawet wogóle z demokracją.

Tam toczy się „spór w rodzinie"; tu — walka dwuch przeciwstawnych sobie światów.

Mieczysław Niedziałkowski.

C. K. W.

Dzsiaj, w piątek, o godz. 5-ej po poł. w lokalu Z. P. P. S. w Sejmie odbędzie się posiedzenie C. K. W. P. P. S.

Sekretarjat Generalny.

DEKRET PRASOWY

Pismo Marszałka Sejmu zawiera stwierdzenie stanu prawnego, gdy pismo p. Premjera zawiera zaprzeczenie stana prawnego. Nasz pogląd ustaliliśmy w artykule niedzielnym tow. Libermana. Dziś lamenty i utyskiwania nic nie pomogą. Wyrzekania na rzekomo niejasne sformułowanie odnośnego artykułu Konstytucji pozbawione są wszelkiej podstawy, bo właśnie art. 44 zawiera treść zgoła jasną i dla prawnika nie budzącą żadnych wątpliwości, a obrady parlamentarne w Sejmie i w Senacie przed uchwaleniem tego artykułu jeszcze silniej uwypuklają jasny tekst ustawy, nie mówiąc już o tem, że zarówno z tego jasnego tekstu i z dyskusji parlamentarnej wypływa intencja ustawodawcy.

A jednak Rząd uważa, że dekret prasowy obowiązuje nadal. Pisma są wciąż konfiskowane na jego podstawie. Co pozostaje? Rozstrzygnięcie przez sądy oraz wiara w to, że są jeszcze niezależne sądy w Polsce. W warunkach dzisiejszych prasa robotnicza ma w rękach ten jedynie środek obrony.

O LOS KOMISJI ANKIETOWEJ

Donoszą nam, że ze strony wielkiego przemysłu wywierany jest silny nacisk na koła rządowe, aby prace **Komisji Ankiety o kosztach produkcji i wymiany** zostały przerwane z chwilą, gdy — w bliskiej już przyszłości nadejdzie czas opracowywania zebranych przez poszczególne podkomisje materjałów.

Jak wiadomo, zbieranie to zbliża się ku końcowi. Przemysłowcom chodzi o wycofanie z rąk przedstawicieli organizacji robotniczych i pracowniczych mnóstwa danych konkretnych, które — po zestawieniu ze sobą wzajemnie — ujawniają istotny stan przemysłu, istotne wady i braki w jego organizacji.

Co do nas, zrobimy wszystko, by przeszkodzić dojściu do skutku tego planu.

KONGRES MIĘDZYNAROD. KONFED. PRACOW. UMYSŁOWYCH

Paryż, 29 września. (PAT.). W ostatnim dniu kongresu Międzynarodowej Konfederacji Pracowników Umysłowych zastanawiano się nad typem umów zbiorowych oraz omawiano sprawy: wpływu polityki celnej na interesy zawodowe pracowników umysłowych, roli inteligencji przy racjonalizacji pracy i wreszcie własności intelektualnej. Pozatem na podstawie połączonych wniosków francuskiego, polskiego i angielskiego przyjęto określenie „pracownika umysłowego". Przed zamknięciem obrad wygłosił przemówienie prof. Rygier, zapraszając zebranych na przyszłoroczny kongres pracowników umysłowych w Warszawie.

NIEDOSZŁY UDZIAŁ WĘGIER W WOJNIE 1920 R.

Budapeszt, 29 września. (PAT). Pisma omawiają szczegółowo t. zw. protokuł Paleologa, dotyczący zmiany warunków traktatu w Trianon, a ogłoszony przez „Magyarsag". Pisma stwierdzają jednomyślnie, że rokowania, które były prowadzone wówczas, świadczą o tem, iż francuscy mężowie stanu uznali już w r. 1920, iż krzywdzące postanowienia traktatu w Trianon nie dadzą się utrzymać i dlatego uznawali konieczność znalezienia takich lub innych środków w celu przeprowadzenia rewizji granic. Pisma zastanawiają się również nad tem, kto ponosi odpowiedzialność za fiasko ówczesnych rokowań. Oświadczenia osobistości z kół kompetentnych, ogłaszane w prasie węgierskiej, różnią się między sobą, a nawet są ze sobą sprzeczne. Ówczesny prezes Rady Ministrów, Aleksander Simonyj Semadam oświadcza na łamach „Magyarsag", iż istotnie w swoim czasie otrzymał wzmiankowany protokuł, który był gruntownie rozpatrywany przez Radę Ministrów. Rząd węgierski przyjął wówczas całokształt propozycji, podpisanej przez Paleologa, oraz wystosował do rządu francuskiego odpowiedź w formie not oficjalnych. Przyczyną zerwania rokowań była jedynie zmiana rządu francuskiego, gdyż nowy rząd francuski nie ponowił już tej propozycji. Były minister Eleyer zaznacza w „Magyarsag", iż wie w wiadomej sprawie tylko tyle, że zwrócono się do Węgier o udział w wojnie przeciwko Sowietom. Rada ministrów rozpatrywała podówczas tę sprawę, jednakże nie przyjęła żadnych postanowień. Wedle „Magyar Hirlap" osobistością, która otrzymała protokuł, był hr. Paweł Teleky, ówczesny minister spraw zagranicznych. Zapoznał on z tym dokumentem jedynie prezesa rady ministrów i trzech swych bliskich przyjaciół, wyrażał jednak wobec rządu swą opinję, iż chodziło tu o sprawę, której nie należało traktować poważnie.

ECHA WYPADKOW WIEDEŃSKICH

Wiedeń, 29 września. (PAT.). W związku z wczorajszą debatą w komisji prawnej parlamentu nad sprawą amnestji dla osób zamieszanych w rozruchach lipcowych doszło do gwałtownych starć między socjalistami a parlamentarną większością.

UREGULOWANIE DŁUGOW WOJENNYCH

Paryż, 29 września. (PAT.). Na posiedzeniu komisji finansowej Izby Poincare miał oświadczyć, że w Nowym Jorku i Londynie toczą się obecnie rokowania w sprawie uregulowania francuskich długów wojennych.

SPRAWA POZYCZKI

Ponowne rokowania o pożyczkę, prowadzone przez Rząd od kilku dni z przedstawicielami bankierów amerykańskich zostały w nocy ze środy na czwartek przerwane.

„Epoka" donosząc o tym fakcie dodaje:

„Przerwanie rokowań jest wynikiem niezrozumienia ogromnej dodatniej zmiany sytuacji gospodarczej Polski w pewnych sferach zagranicą. Nie powinno to budzić żadnego uczucia depresji u nas. Wszystkie bowiem warstwy naszego społeczeństwa rozwój życia gospodarczego i stabilizację stosunków ekonomicznych w Państwie odczuwają.

Rząd, przerywając układy, działał niewątpliwie z całą świadomością, że w okresie poprawy sytuacji gospodarczej niedopuszczalne jest zawieranie pożyczki na warunkach nieodpowiadających stanowi rzeczy, w którym waluta polska stoi na trwałych podstawach".

***

O przerwaniu rokowań z finansistami amerykańskimi dowiedzieliśmy się późno po północy ze środy na czwartek. Nie umieściliśmy jednakże tej wiadomości, ponieważ kilkakrotnie z Ministerjum Skarbu usilnie proszono nas, aby żadnych wiadomości dotyczących pożyczki nie podawać.

O przerwaniu rokowań powiadomione jednak zostały dzienniki tak zw. sanacyjne, które wypadek ten już wczoraj rano ogłosiły; nie uważano natomiast za stosowne powiadomić o tem prasy socjalistycznej.

Ten dwojaki sposób traktowania prasy przez Rząd podnosiliśmy już nieraz i dzisiaj stwierdzamy, że postępowanie takie jest niegodne władzy państwowej. Wszystkie poprzednie Rządy jednakowo traktowały wszystkie dzienniki i dzisiejsi dziennikarze „sanacyjni" otrzymywali od ministrów nawet „Chjeno - Piasta" informacje narówni z prawicowymi.

***

Z wiadomością o przerwaniu rokowań objeżdżał w nocy redakcje „Czerwoniaków" i innych sanacyjnych organów urzędnik Prezydjum Rady Ministrów, zapewniając każdą poszczególną redakcję, iż to ona wyłącznie wiadomość tę otrzymuje, oraz żądając słowa honoru, że wiadomości tej żadnej innej redakcji nie zakomunikuje.

Ciekawi jesteśmy, w czyjej głowie wylągł się tak genjalny pomysł?

Według otrzymanych przez nas wiadomości rokowania nie zostały zerwane, a tylko chwilowo, na kilka godzin właściwie przerwane. Wczoraj wieczorem prowadzono znowu rozmowy, których wyniku, jak dotąd, nie znamy.

Według pogłosek główne trudności dotyczą warunków ściśle finansowo - technicznych pożyczki. Inne wyłoniły się na skutek stosunków konstytucyjnych w Państwie, niewyjaśnionego pytania, jak będzie z ratyfikacją przez Sejm i z projektem budżetu na rok 1928 — 1929.

Wczoraj około północy Wicepremjer Bartel przyjął dziennikarzy prasy sanacyjnej, którym oświadczył, że rokowania o pożyczkę nie zostały ani przerwane, ani tembardziej zerwane i że są intensywnie prowadzone w dalszym ciągu. Jedyną sporną sprawę stanowi jeszcze kurs emisyjny. **Można spodziewać się, że układy do rana będą ukończone, najpóźniej zaś w ciągu dnia dzisiejszego.**

Wicepremjer Bartel wczoraj wyjeżdżał do Spały, gdzie porozumiewał się z Marszałkiem Piłsudskim.

Ag. Wschodnia donosi:

Dziś rano wice-premjer Bartel odbył dłuższą konferencję z min. skarbu Czechowiczem. W południe zgłosili się do Prezydjum Rady Ministrów z własnej inicjatywy delegaci amerykańscy pp. Monnet i Fisher, w związku z czem wice-premjer Bartel udał się po południu do Spały dla odbycia konferencji z p. Prezydentem. Po powrocie ze Spały p. wice-premjer odbył naradę z marszałkiem Piłsudskim i min. skarbu Czechowiczem. Wieczorem przyjął p. Monneta, z którym konferował do godziny 11-ej. O godz. 11-ej oświadczył p. wice-premjer zebranym dziennikarzom, iż rokowania w sprawie pożyczki nie zostały ani zerwane, ani przerwane, ani odroczone, ani skończone.

ZAGRANICA O PRZERWANIU ROKOWAŃ

Wiedeń, 29 września. (A. W.). Dzisiejsze pisma wieczorne zamieszczają komunikat Wolffa o nagłem przerwaniu rokowań o tak zw. wielką pożyczkę inwestycyjną dla Polski. Wiadomość ta, podana przez berlińską agencję, wywołała w tutejszych kołach politycznych i finansowych bardzo duże wrażenie, tembardziej, iż w ostatnim czasie prasa wiedeńska podawała naogół skąpe wiadomości o przebiegu rokowań. Natomiast „Neue Wiener Tageblatt" zamieszcza depeszę z Waszyngtonu, w której donosi, iż Departament Stanu udzielił zezwolenia na 70-miljonową pożyczkę dla sanacji finansów Polski. Według tej depeszy, emisja pożyczki rozpoczęłaby się już 15 października. Depeszę tę zaopatruje dziennik w uwagę, jakoby Polska miała zgodzić się na pewnego rodzaju kontrolę finansową ze strony Ameryki.

ZJAZD Z. Z. K. ZAKOŃCZYŁ WCZORAJ OBRADY

PUBLICZNE I JEDNOMYŚLNE NAPIĘTNOWANIE KŁAMSTW „KURJERKA" KRAKOWSKIEGO

Wczoraj zakończył swe prace Zjazd kolejarzy. Na str. 2 czytelnicy znajdą szczegóły obrad.

Zjazd **jednomyślnie** stwierdził, że sensacyjne „rewelacje" **„Ilustrowanego Kurjera Codziennego"**, jakoby na Zjeździe ujawniła się opozycja przeciwko Zarządowi Głównemu z powodu jego stosunku do Rządu, są wyssane z palca.

Tow. Kuryłowicz zamknął Zjazd mową, zawierającą wskazania polityczn

STRAJK W BANKU DYSKONTOWYM

Strajk w Banku Dyskontowym trwa. Szczegóły na str. 5.

„DZIEN MŁODZIEŻY ROBOTNICZEJ" 2 PAŹDZIERNIKA

TOWARZYSZE! CZYŃCIE PRZYGOTOWANIA BY „DZIEŃ MŁODZIEŻY" WYPADŁ JAKNAJWSPANIALEJ.

Szczegóły o „Dniu Młodzieży" na str. 5.

ZJAZD Z. Z. K.

IV DZIEN OBRAD

TROSKA O WARUNKI BYTU KOLEJARZY.

Wczorajsze obrady przedpołudniowe w związku ze sprawozdaniem komisji świadczeń związkowych wypełniły dyskusję nad różnemi sprawami organizacyjnemi. Wykazała ona, że delegaci Zjazdu, jak i sfery kierownicze Związku stoją na słusznem stanowisku, że członkowie Związku winni w nim znaleźć poza obroną swych ekonomicznych i zawodowych interesów pomoc i troskliwą opiekę wewnątrz samej organizacji.

O REASUMCJĘ WCZORAJSZEJ UCHWAŁY.

O godz. 9.30 obrady zagaił tow. pos. **Kuryłowicz.** Tow. **Zimny** raz jeszcze poruszył sprawę odpraw związkowych dla członków, proponując reasumcję powziętej onegdaj uchwały, uchylającej wnioski komisji świadczeń związkowych. Za reasumcją wypowiedzlało się 63, przeciwko 68 delegatów. Wobec czego reasumcja nie została przeprowadzona.

SPRAWOZDANIE KOMISJI ŚWIADCZEŃ ZWIĄZKOWYCH.

Tow. **Bułynko** złożył dalsze sprawozdanie z prac komisji świadczeń, która poza omawianemi wczoraj sprawami obradowała nad kweśtjami utworzenia kas pożyczkowych, ubezpieczenia członków Wydziału Wykonawczego, podwyższenia i rozszerzenia zapomóg pośmiertnych dla członków związku, budowy sanatorjów i tanich domów mieszkalnych dla członków związku, pomocy prawnej i t. d.

Postanowiono by nad każdym z poszczególnych wniosków, rozpatrywanych kolejno poza referentem przemawiał jeden mówca „za" i jeden „przeciw".

O SANATORJA ZWIĄZKOWE.

Tow. **Wernikowski,** wskazując na złe, niehygieniczne warunki pracy w jakich żyją kolejarze oraz na szerzące się wśród nich choroby (gruźlica) i brak należytej opieki lekrskiej — podnosił konieczność budowy sanatorjów związkowych. Zarząd Gł. zakupił już szereg placów na których zamierza wybudować sanatorja, m. in. w Tupadłach nad morzem, w Soplicowie pod Otwockiem, w Truskawcu, w Zagorzu i w in. Trzeba teraz przystąpić do budowy tych uzdrowisk.

Tow. **Janikowski** wyraził pogląd, że uzdrowiska i pomoc w chorobie dla kolejarzy winny być troską Państwa i społeczeństwa. Związek, który swą uwagę musi skierowywać w innym kierunku — nie może wiele zdziałać na tem polu.

Po przemówieniu tow. **Kuryłowicza,** który podnosił jakiem dobrodziejstwem dla kolejarzy stačby się mogły własne uzdrowiska, powołując się w tym względzie na wspaniałe wyniki akcji budowy sanatorjów, prowadzonej przez kolejarzy belgijskich (17 sanatorjów) — przystąpiono do głosowania wniosku komisji i wniosku tow. Zimnego. Pierwszy z nich domagał się ograniczenia budowy domów związkowych i budowania wzamian sanatorjów, drugi postanowił z funduszu budowy domów — przeznaczyć 50 proc. na sanatorja. Zjazd nie wypowiadając się przeciwko samej zasadzie budowy sanatorjów przez Związek oba te wnioski odrzucił.

ODPRAWY POŚMIERTNE.

Po przemówieniach tow. tow. **Wernikowskiego,** który wskazał na wzrastającą śmiertelność wśród członków Związku (dawniej rocznie umierało około 400 członków, obecnie około 1000), tow. **Kopki** i tow. **Skowrona** — Zjazd przyjął wniosek komisji świadczeń Zw., wzywający Zarząd Gł. do przeprowadzenia przeliczeń finansowych świadczeń pośmiertnych członków i w zależności od wyniku tych badań do rozciągnięcia odpraw pośmiertnych na dzieci członków Związku oraz powiększenia dla żon.

POMOC PRAWNA.

Zjazd dalej zajmował się kwestją pomocy prawnej dla członków Związku. Tow. **Kuryłowicz** stwierdził, że członkowie otrzymują pomoc prawną Związku we wszystkich sprawach, związanych z ich pracą, z wyjątkiem spraw osobistych.

Na wniosek tow. **Stążowskiego** Zjazd przeszedł do porządku dziennego nad wnioskiem tow. Wróbla, który domagał się „liberalniejszego" stosowania pomocy prawnej, uznając tem samem, że pomoc prawna należycie jest stosowana. W dyskusji przemawiali tow. tow. Kwiatkowski i Koperek.

RÓŻNE SPRAWY.

W dalszym ciągu Zjazd zgodnie z przemówieniem tow. tow. **Wernikowskiego** i **Kuryłowicza** uznał, aby wdowy po śmierci męża, chcąc uzyskać od Zarządu odprawę pośmiertną składały w dotychczasowy sposób urzędowe zaświadczenia o zgonie męża, z którym współżyły.

Wniosek tow. **Rozyńskiego** (ponowny) o reasumcję uchwały w sprawie odpraw związkowych i wniosek o reasumcję uchwały w sprawie budowy sanatorjów— zostały odrzucone.

Dalej odrzucony został wniosek o zniesienie ubezpieczenia członków Wydziału Wykonawczego. Ubezpieczenie to, za zgodą ogromnej większości Zjazdu, będzie obowiązywać w dotychczasowej wysokości. Nad wnioskiem del. Strzałkowskiego o zmniejszenie wysokości djet — Zjazd wszystkiemi głosami przeciw 1 przeszedł do porządku dziennego.

KASY POŻYCZKOWO - OSZCZĘDNOŚCIOWE.

W dalszym ciągu obrad ogromną większością głosów Zjazd przyjął wniosek komisji świadczeń związkowych, wzywający Zarząd do opracowania statutu organizacyjnego kas pożyczkowo - oszczędnościowych kolejarzy, celem usystematyzowania istniejących, a nieraz różnorodnych tego rodzaju kas po poszczególnych kołach. Intencją wniosku jest stworzenie w przyszłości centralnej takiej kasy.



LEON KROGULEC,
Członek Wydz. Wykonawczego,
Prezes Okręgu Radomskiego.

Poprawkę tow. **Ostrowskiego** o ustalenie daty (lipiec 1928 r.) wprowadzenia w życie jednolitego statutu, po przemówieniu tow. **Kuryłowicza,** który wskazał na trudności przeprowadzenia tej sprawy i niemożność określenia ściśle terminu — Zjazd odrzucił.

ZAKOŃCZENIE OBRAD PRZEDPOŁUDNIOWYCH.

Również Zjazd odrzucił wniosek w sprawie tworzenia specjalnych spółdzielni mieszkaniowych kolejarzy przez Związek. Tow. **Kuryłowicz** w swem przemówieniu stwierdził, że plany specjalnych domów mieszkalnych kolejarzy są opracowane, ale Zarząd nie może się sam zajmować tworzeniem kooperatyw mieszkaniowych.

W końcu odrzucono wszystkie odwołania się do Zjazdu członków wyrzuconych lub zawieszonych za szkodliwą działalność w Związku.

Na tem obrady zakończono, zarządzając przerwę obiadową.

OBRADY POPOŁUDNIOWE

WOLNE WNIOSKI.

Po południu omówiono jeszcze szereg wolnych wniosków.

Na propozycję przewodniczącego, tow. **Kuryłowicza,** uchwalono jednogłośnie, aby wszystkie wnioski w sprawie budowy nowych domów związkowych i kupna lokali dla kół, oraz wnioski w sprawach organizacyjnych — odesłać do rozpatrzenia Zarządowi Głównemu.

Uchwalono, między innemi, wyasygnować z funduszów związkowych 2000 zł. dla ofiar powodzi — i fundusz ten przekazać Komitetowi niesienia pomocy ofiarom powodzi i t.d.

ŚTANOWISKO ZJAZDU WOBEC RZĄDU MARSZ. PIŁSUDSKIEGO.

Następnie przewodniczący odczytał sprawozdanie z obrad Zjazdu zamieszczone w „**Ilustrowanym Kurjerku**" krakowskim. Sprawozdanie to jest tak kłamliwe, iż warto przytoczyć z niego parę zdań, aby dać pojęcie czytelnikom o metodach, uprawianych przez to pismo. Otóż najpierw czytamy w sprawozdaniu, iż obrady były „burzliwe"; że ujawniły „ostry ferment w związku" i t. p. Mowa jest o „wielkiej" opozycji na Zjeździe, a jak wielką była ta opozycja, świadczy najlepiej fakt, iż na 241 delegatów zaledwie około 24 wypowiedziało się przeciw absolutorjum



FRANCISZEK STĄŻOWSKI,
Członek Wydz. Wykonawczego.
Prezes Okręgu Wileńskiego.

dla Zarządu Głównego. A teraz końcowy ustęp tego sprawozdania:

> „Zachodzi pytanie: jakiego rodzaju jest ta opozycja? Otóż stwie-dzić należy, **że opozycja powyższa opiera się z jednej strony na sympatji do Rządu Marsz. Piłsudskiego i w konsekwencji nie godzi się z opozycją Zarządu Głównego, stosowaną do Marsz. Piłsudskiego"** i t. d.

Na te „rewelację" delegaci odpowiedzieli wybuchem śmiechu i okrzykami oburzenia. **Wśród oklasków wszystkich bez wyjątku delegatów stwierdzono jednomyślnie w odpowiedzi na oświadczenie tow. Kuryłowicza, iż cały Zjazd solidaryzuje się z wystąpieniami przedstawicieli Zarządu Głównego i zajmuje stanowisko opozycyjne wobec obecnego Rządu.**

WYBORY DO ZARZĄDU GŁÓWNEGO.

Przystąpiono do wyborów.

Do Zarządu Głównego wybrani zostali następujący towarzysze:

Altman, Baranowski, Bator, Bołdys, Buczek, Chudzik, Dziekan, Fijałkowski, Gawęda, Golański, Grylowski, Kobiałka, Konczewski, Koza, Kozłowski, Krogules, Kruczkowski, Kuran, Kuryłowicz, Lengas, Mastek, Matkowski, Maxamin, Mucek, Nowak, Ochman, Odrobina, Ołtarzewski, Ożga, Packan, Różański, Stążowski, Suda, Szałaśny, Szyszko, Talarek, Turtoń, Ursel, Wasilewski, Wojewoda, Wójcik J., Wójcik F., Wernikowski, Wyrożębski i Zakrzewski.

Jako zastępcy: tow. tow. **Zwolak, Zdanowicz, Teodorowicz, Turczyn, Zapałowski, Kachuciński, Oziet, Janowski, Rolnik, Płastucha, Skowron, Niziński, Woźniak M., Kopras, Świerkosz.**

Do Komisji Rewizyjnej wybrani zostali: tow. tow. **Supiński, Poncyljusz, Wiśniewski, Chorek, Nowoświat, Siatka, Branicki, Woźniak M., Wróbel.**

Do Centralnego Sądu Związkowego: tow. tow. **Kozłowski, Kuryłowicz, Mastek, Wyrożębski, Talarek, Longas, Wernikowski, Wojewoda.**

Uchwalono dalej wniosek, polecający Centralnemu Sądowi Związkowemu mianowanie Sądów okręgowych w tych okręgach, gdzie odbyły się już Zjazdy.

ZAKOŃCZENIE ZJAZDU.

Tow. **Nathans** pożegnał Zjazd, imieniem Międzynarodowej Federacji Transportowców:

Zaznaczył, że słowa są za słabe, aby określić to, co czuje, co czuł przez te dni, spędzone w Polsce. Dowiedział się o naszej organizacji o wiele więcej, niż wiedział dotychczas. Wyraża uznanie nietylko dla wspaniałego domu Z. Z. K., ale i dla wewnętrznych urządzeń organizacyjnych i oświatowych związku. Np. działalność wydziału kulturalno-oświatowego może być prawdziwą chlubą organizacji. Organizacja kolejarzy polskich zajmuje silne stanowisko w międzynarodowym ruchu robotniczym. Tow. **Nathans** zaapelował do delegatów, aby podtrzymali to stanowisko i szli ciągle, ku zwycięstwu (gorące oklaski).

Tow. Wiechman, żegnając Zjazd imieniem kolejarzy gdańskich, stwierdził, iż na delegatach zagranicznych zrobiła niezatarte wrażenie potęga naszej organizacji. Wspaniały dom Z. Z. K. może być symbolem siły Związku.

Przemówienie swoje zakończył tow. Wiechman słowami, że kolejarze gdańscy są poniekąd częścią polskiej klasy pracującej — i dlatego każde nasze zwycięstwo jest ich zwycięstwem, każda nasza praca twórcza posuwa ich również o krok naprzód (gorące oklaski).

Delegaci pożegnali owacyjnie zagranicznych gość'

PRZEMÓWIENIE TOW. KURYŁOWICZA.

Zamykając Zjazd, **tow. Kuryłowicz** zwrócił się do gości zagranicznych, a szczególnie do tow. **Nathansa** z zapewnieniem, w imieniu całego Zjazdu, **iż kolejarze polscy nie zawiodą oczekiwań Międzynarodówki!** (oklaski).

Mówca stwierdził, iż nie jest przechwałką, że organizacja nasza w przeciągu 7 lat zrobiła więcej, niż jakakolwiek organizacja zawodowa na świecie.

Rezultaty obrad Zjazdu są dodatnie; uchwały rozpatrywane były i uchwalane z głębokiem poczuciem odpowiedzialności. Ale czeka nas dalsza praca — i może jeszcze cięższa, niż w przeszłości. **Dotychczas wiedzieliśmy, że podstawą naszego ustroju jest demokracja; ostatnio jednak zarysowują się jakieś linje, które nie stwierdzają jasno i wyraźnie, iż idziemy drogą demokracji. Musimy bacznie czuwać, aby nas nie zaskoczyły wypadki, któreby przekreśliły naszą całą pracę.**

Gdy w r. 1922 byłem na Kongresie



WOJCIECH WOJEWODA,
II-gi sekretarz nowego Wydziału Wyk.
Przewodniczący Centr. Sekcji Drogowej.

Międzynarodówki w Rzymie, nasi włoscy towarzysze mówili o faszystach, że jest ich garstka, że nic nie potrafią zrobić. A niedługo potem faszyści zajęli Rzym i objęli rządy we Włoszech. Nie chcę przepowiadać, że coś podobnego stanie się w Polsce, ale nie chciałbym przeżyć takiej chwili, aby okazało się, iż kolejarze polscy są tak pewni siebie i nieprzygotowani do wypadków, jak ongiś towarzysze włoscy. **Musimy być zawsze czujni, abyśmy mogli godnie odeprzeć wszelkie zamachy skierowane przeciwko klasie pracującej; wszelkie zamachy na demokrację i nasze prawa!** (burzliwe oklaski).

To też oprócz postulatów ekonomicznych, staje przed nami to zagadnienie może najważniejsze, które nas zmusza do nieustannej czujności.

Tow. **Kuryłowicz** zakończył przemówienie swoje apelem, aby rezultaty pracy naszej były coraz owocniejsze.

Okrzykami na cześć Międzynarodowej solidarności i Z. Z. K., oraz odśpiewaniem „Czerwonego sztandaru" zakończono obrady, poczem odbył się koncert orkiestry i chóru Z. Z. K.

***

Podczas głosowania kandydatur do Zarządu, delegaci urządzili entuzjastyczną owację prezesowi Związku, tow. Kuryłowiczowi.

***

Wieczorem odbyło się posiedzenie nowo obranego Zarządu Głównego, na którem ukonstytuował się Wydział Wykonawczy w następującym składzie: prezes tow. **Adam Kuryłowicz;** wice-prezesi: ttow. **Lucjan Kozłowski, Mieczysław Mastek i Karol Maxamin.** Sekretarz Generalny tow. **Stanisław Grylowski.**

Sekretarze: tow. tow. **Władysław Wernikowski i Wojciech Wojewoda.**

Skarbnik tow. **Paweł Ołtarzewski,** zastępca skarbnika tow. **Józef Odrobina.**

Członkowie Wydziału: tow. tow. **Jan Buczek, Rudolf Bator, Henryk Fijałkowski, Leon Krogulec, Feliks Różański, Franciszek Stążowski, Stanisław Talarek i Stanisław Turtoń.**

DZIKA PARCELACJA „KOMORY CIESZYŃSKIEJ"

Nawiązując do wzmianki wtorkowego numeru „**Robotnika**", podajemy „kwiatki", dokonywanej przez Rząd „parcelacji" majątków byłej arcyksiążęcej Komory Cieszyńskiej, przy której-to parcelacji „witosowcy" obławiają się ziemią, gwałtem wydzieraną dzierżawcom i robotnikom rolnym, tracącym warsztat pracy. Parcelację przeprowadzają urzędy ziemskie, które naginają ustawę o wykonaniu reformy rolnej do interesów zachłannego bogatego chłopstwa.

Pomimo, że ustawa daje pierwszeństwo nabycia ziemi z parcelacji robotnikom rolnym, drobnym dzierżawcom i małorolnym — przed bogatym chłopstwem, to wszechwładni komisarze ziemscy przyznają pierwszeństwo bogatym chłopom „witosowcom", twierdząc, że robotnicy rolni zbyt są leniwi, mało samodzielni i narodowo uświadomieni, oraz niezamożni, by mogli korzystać z uprawnień ustawowych.

Takie same „argumenty" służą do pozbawiania małych działek drobnych dzierżawców od szeregu lat utrzymujących się z dzierżaw.

Nadzwyczajny Zjazd robotników rolnych, drobnych dzierżawców i małorolnych Śląska Cieszyńskiego, odbyty dnia 18 b. m. w Skoczowie, w uchwalonym memorjale oświetla ponury obraz istniejących tam stosunków. Treść główna memorjału podajemy poniżej, jako rodzajowy obrazek stosunków „sanacyjnych". Szczegółowym materjałem faktycznym służymy w każdej chwili.

(—) **E. Chodyński.**

MEMORJAŁ

uchwalony na Nadzwyczajnym Zjeździe Związku Zawodowego Robotników Rolnych Rzpltej Pol. w Skoczowie, w dniu 18 września r. 1927.

Zważywszy, że przeprowadzona w sierpniu i wrześniu r. b. parcelacja części majątku b. Arcyksiążęcej Komory w Cieszynie, a mianowicie dworów: w Bąkowie, Kalembicach, Łączce, Nierodzimiu, Ogrodzonej, Wieszczętach, Wilamowicach, Wiślicy i Zamarskach — nie odpowiada najskromniejszym wymaganiom sprawiedliwości, a w największej części wypadków sprzeczną jest wręcz z istotnemi interesami ludności,

zważywszy, że gdyby będąca obecnie w toku parcelacja została w całości tak przeprowadzoną, jak zamierzano, to dokonanem zostałoby najjaskrawsze pogwałcenie obowiązującej ustawy o wykonaniu reformy rolnej,

zważywszy, że Gminne Komisje Ziemskie, a ściślej biorąc poszczególni ich członkowie, dbały jedynie o swój własny interes prywatny, lub działały według nakazu rządzących w gminie klik albo stronnictw uprzywilejowanych,

zważywszy, że pp. Komisarze Ziemscy zupełnie nie liczyli się ze zdaniem Gminnych Komisyj, a tem mniej z wolą, choćby jednomyślnie wypowiedzianą, ogółu mieszkańców, lecz szafowali przydziałem ziemi na prawo i lewo, zupełnie bezkrytycznie według jakiegoś zupełnie niezrozumiałego dla rolnika zawodowego biurokratycznego punktu widzenia,

zważywszy, że ziemię na Śląsku Cieszyńskim odbiera się ludziom na podstawie bezimiennych donosów, a przydziela się ją według zagadkowych jakichś wskazań politycznych i politycznych punktów widzenia (co nawet w prasie codziennej np. „Polska Zachodnia", ze szkodą dla powagi i dobrej sławy Państwa ujawniono), że dawano ziemię nie tym, którzy na nią zasłużyli, którzy o nią walczyli i za nią cierpieli, — a naodwrót: rozdaje się ziemię notorycznym wrogom polskości i Polski, których jedyną i całą zasługą jest to, iż dali się przezornie i na czas zaciągnąć w szeregi Polskiego stronnictwa Ludowego „Piast", odbierając tę ziemię ustawowo uprawnionym dzierżawcom oraz robotnikom rolnym, tracącym z powodu parcelacji swój warsztat pracy, — a odbierając dlatego tylko, że są członkami Związku Zawodowego Robotników Rolnych Rzplitej Polskiej, lub Polskiej Partji Socjalistycznej, —

protestujemy przeciwko stronniczo przeprowadzanej parcelacji i domagamy się stanowczo:

1. Wstrzymania bezzwłocznie dalszego wykonania będącej w toku parcelacji.

2. Delegowania z ramienia Ministerjum Reform Rolnych Komisji z udziałem przedstawicieli Zarządu Głównego Związku, z tem, że w skład tej Komisji nie mogą wchodzić urzędnicy Okręgowego Urzędu Ziemskiego w Katowicach.

3. Przeprowadzenia ścisłej i rzeczowej rewizji wszystkich przez rekursy zaczepionych planów percelacji, jak również i niezaczepionych z powodu krótkiego terminu, oraz dokonanych na ich podstawie przydziałów ziemi. Również przy rewizji winni być reprezentowani mężowie zaufania Związku.

4. Powołania do Okręgowej Komisji Ziemskiej w Katowicach członków z grona kandydatów, których zgłosi Zarząd Główny Związku.

Z MIĘDZYNARODOWKI SOCJALISTYCZNEJ

TEROR NA LITWIE.

Biuro Międzynarodówki Socjalistycznej wydało odezwę do robotników litewskich przeciwko białemu terorowi na Litwie.

„Od trzech kwartałów — czytamy w odezwie — jest kraj Wasz oddany pod dyktaturę paru oficerów, ludzi bez skrupułów. Od chwili, kiedy w dn. 17 grudnia 1926 r. zuchwały zamach pozbawił was praw politycznych, zorganizowani robotnicy wszystkich krajów jasno uświadamiają sobie, że panowanie „szefa sztabu generalnego" Plechoviciusa, będącego istotnym władcą nad t. zw. „rządem" Waldemarasa, uczyniło z Litwy kraj, w którym faszystowska reakcja obok Włoch najstraszniejsze popełnia zbrodnie.

Podczas wyborów w maju 1926 r. osiągnęła socjalna demokracja olbrzymi przyrost głosów i stała się drugą pod względem siły partją na Litwie. Partja i związki zawodowe coraz lepiej się rozwijały. Socjaliści brali udział w rządzie. Zamach sprawił, że doszło do steru rządów drobne stronnictwo nacjonalistyczne, mające w poprzednim sejmie zaledwie 3 przedstawicieli.

Stan wojenny trwa na Litwie bez przerwy. Wszelka wolność prasy i zgromadzeń jest zduszona. Dwanaście największych związków zawodowych zostały zamknięte. Mężowie zaufania związków są bądź w obozach koncentracyjnych, bądź skazani na banicję i wypędzeni z kraju. Wszelkie demokratyczne lub parlamentarne środki, umożliwiające wypowiedzenie się społeczeństwa, zostały udaremnione. Nietylko klasa robotnicza, ale także szerokie warstwy mieszczaństwa i chłopstwa są pełne oburzenia na swawolę żołdacką.

Próba, którą robotnicy i obywatele podjęli w Taurogach, została udaremniona. Krwią spływa znowu Litwa. Rozstrzeliwuje się ludzi bez sądu i bez ustalenia tożsamości osób. W takich tylko warunkach mogło się zdarzyć, że organ rządowy, który podał nazwiska pierwszych sześciu rozstrzelanych, nazajutrz pięć z tych nazwisk sprostował".

Odezwa kończy się zapewnieniem robotników litewskich o tem, że Międzynarodówka czuwa i okaże pomoc towarzyszom litewskim, gdy przystąpią do odbudowy demokracji.

Co słychać na świecie?

KRONIKA TELEGRAFICZNA

PARALIŻ DZIECIĘCY W SAKSONJI

Donoszą z Lipska, iż epidemja paraliżu dziecięcego rozszerza się na cały teren Saksonji. W samym Lipsku w ciągu dnia wczorajszego zasłabło około 140 dzieci. Zanotowano 28 wypadków śmierci.

PROCHY SACCO I VANZETTI'EGO JADĄ DO EUROPY.

Panna Vanzetti, siostra straconego anarchisty, odjechała wczoraj z Nowego Jorku na okręcie „Maurytanja" do Włoch, zabierając z sobą część połączonych prochów Sacco i Vanzetti'ego.

CENTRALNE OGRZEWANIE DZIELNICY MIASTA.

Z dniem 1-go października zacznie funkcjonować w Charlottenburgu centralna ogrzewalnia, która będzie zaopatrywać w ciepło całą dzielnicę.

ZBIOROWA DYMISJA PROFESORÓW SEMINARJUM DUCHOWNEGO.

Na skutek ostatnich kontrwersji pomiędzy rządem francuskim a Watykanem, profesorowie francuskiego seminarjum duchownego podali się zbiorowo do dymisji.

ZATARGI ROBOTNICZE W BERLINIE.

Ministerjum Pracy i Urząd Rozjemczy interwenjowały w zatargu taryfowym tramwajarzy. Na wczoraj wieczór obie strony zostały wezwane na wspólne posiedzenie przez sędziego rozjemczego. W autobusach berlińskich i kolejkach podziemnych sytuacja również nie jest ostatecznie zdecydowana. W Urzędzie Rozjemczym probują załagodzić grożący wybuch strajku w restauracjach i kawiarniach.

WALKA O SAMORZĄD

ŁÓDŹ

(Od własnego korespondenta).

Dopiero teraz, gdy złożono listy kandydatów, wykrystalizowały się ugrupowania, ubiegające się o mandaty radzieckie. Charakterystycznem jest rozbicie prawicy. Posłuszeństwo endecji wypowiedziała chadecja, wystawiając własną listę. Sojusz dotychczasowy gdyby był utrzymany zbyt wyraźnie nawet na czas wyborów, groził wielką utratą wpływów. Samodzielność była konieczna dla zdobywania głosów robotniczych. Ale postawienie na pierwszych miejscach ludzi odpowiedzialnych za dotychczasowe złe rządy magistrackie (wice-prezydent Groszkowski i inni) nie przysporzy chadekom głosów. Przemysłowcy, kupcy, rzemieślnicy z Gromanem na czele, ciążący ku prawicy zachowawczej, utworzyli komitet zrzeszeń gospodarczych przy Resursie Rzemieślniczej, wyraźnie odcinający się od endecji. Tej więc nie pozostało nic innego jak skleciwszy z wielkim mozołem jakiś komitecik „Polski i gospodarczy", schować się za ten rzekomo bezpartyjny parawan.

Spopielone resztki prawicy N. P. R-u wystawiły listę, same mało mając wiary w jakiekolwiek powodzenie. Lewicy N. P. R. przewodzą dotychczasowi menerzy polityki radzieckiej i magistrackiej, wice-prezydent Wojewódzki i prezes Rady miejskiej Fichna. Ażeby się jednak zbytnio nie afiszować z temi niepopularnemi osobistościami, schowano je za plecy pos. Waszkiewicza, który dotychczas nic wspólnego ze sprawami samorządowemi nie miał.

Niedawni „koledzy" z obu części N. P. R-u rozbijają sobie wzajemnie wiece, oskarżają się o łapówki, nadużycia i t. d. Smrodliwa atmosfera tego środowiska odpędzi odeń wielką ilość robotników, bałamuconych dotychczas przez N. P. R. frazesem nacjonalistycznym.

Niedawno utworzone grupy Partji Pracy, Związku Napr. Rzplitej miały najwięcej trudności z ułożeniem listy. Chęć pozyskania różnorodnych żywiołów odstręczała wielu. Organizatorom wydawało się, że uda się i część przemysłowców pozyskać i do robotników trafić, mianując się „blokiem robotniczo-pracowniczym".

Z trudem w ostatniej chwili doszło do porozumienia z komitetem pracowników umysłowych. Oburzającem jest jednak to nadużywanie firmy robotniczej przez ludzi, którzy nic ze środowiskiem robotniczem wspólnego nie mają *)

Komuniści sprzymierzyli się z czumowcami i pod hasłem „jedności robotniczej" usiłują rozbijać wiece robotnicze już nie tylko naszej partji, ale nawet tak zw. „lewicy socjalistycznej".

Ta ostatnia utworzyła się z niedobitków niezależnych i wymyślonej na poczekaniu grupy „inteligencji radykalno-socjalistycznej", której patronuje p. Tadeusz Wieniawa - Długoszowski. Trudno przypuścić, ażeby na tę listę głosował ktoś poza młodocianemi słuchaczkami, rozmiłowanemi w uniwersalnych prelekcjach tego pana.

Żydowskie społeczeństwo, jak zwykle, rozbiło się na kilka ugrupowań. Listy robotnicze złożyły: Bund i obie grupy Poalej-Sjonu.

Własną listę złożyli też niemieccy socjaliści.

Nawet w kołach z naszą partją niezwiązanych lista P. P. S. (Nr. 2) cieszy się dużą sympatją. Na czele jej stoją z tow. Rapalskim na czele, ludzie znani ze swej nieustępliwej walki o interesy miasta i ludności pracującej, stoją przywódcy wszystkich większych ugrupowań zawodowych. Liczni nawet z pośród inteligencji postępowej zrażeni ostatecznie do N. P. R. i zniechęceni manewrami wyborczemi „naprawiaczy" zapowiadają, iż głosować będą na P. P. S.

*) Znaczna część peowiaków i strzelców oburzona temi manewrami wyraźnie przeciwstawia się „naprawiaczom".

WŁOCŁAWEK

PROGRAM WYBORCZY P. P. S.

Włocławski Komitet Wyborczy P. P. S. i Klasowych Związków Zawodowych, którego lista otrzymała Nr. 2, wydał odezwę programową w 15 tysiącach egzemplarzy.

W odezwie tej czytamy:

„Żądamy:

MIESZKAŃ

przez budowę na wielką skalę domów robotniczych, aby położyć kres nędzy mieszkaniowej, stanowiącej hańbę i ohydę naszego miasta (np. Grzywno) i wyprowadzić ludzi z ociekających wilgocią suteryn, piwnic do słonecznych i suchych izb mieszkalnych.

CHLEBA

przez walkę z drożyzną i spekulacją, przez obniżenie cen, przez budowę młynów i miejskiej centralnej piekarni mechanicznej, która dostarczać będzie ludności chleb zdrowy i tani; a także przez budowę centralnej miejskiej mleczarni.

PRACY

przez dalsze prowadzenie i powiększenie miejskich robót publicznych, które głodnym i bezrobotnym rzeszom dadzą chleb, a miastu — nowoczesne urządzenia, jak np. kanalizacja, wodociągi, które podniosą zdrowotność miasta i zmniejszą śmiertelność jego mieszkańców.

OŚWIATY

przez troskliwą opiekę nad szkolnictwem powszechnem, aby w słonecznych i obszernych salach szkolnych dzieci dożywiano, dostarczając bezpłatnie dziatwie robotniczej odzieży, książek i zeszytów, urządzano dla tysięcy z nich kolonje letnie oraz aby prowadzono dalszą budowę wielkich gmachów szkolnych; założono miejską czytelnię i bibljotekę; wprowadzono rzeczywisty przymus szkolny; zbudowano dla młodzieży i starszych stadjon sportowy i teatr.

ROZBUDOWY MIASTA I PRZEDMIEŚĆ

uporządkowania starych i założenia nowych bruków (głównie na przedmieściach, które były i są po macoszemu traktowane), oświetlenia ulic w dzielnicach robotniczych i na przedmieściach; budowy parków i ogrodów, zakładania zieleńców na krańcach miasta; będzie to najlepsza zarazem walka z bezrobociem przy sprawiedliwych ludzkich płacach dla robotników, zatrudnionych na robotach publicznych i przy utrzymaniu i rozszerzeniu przedsiębiorstw użyteczności publicznych w rękach miasta; budowy wielkich hal targowych miejskich wzorem innych miast.

OPIEKI MIASTA NAD DZIECKIEM I MATKĄ,

opieki nad starcami i inwalidami pracy, zakładania żłobków dziecięcych i bezpłatnych poradni dla matek, opieki nad wdowami i sierotami, dalszego rozwoju i udoskonalenia szpitalnictwa. Opieka społeczna, pomoc lekarska i likwidowanie bezrobocia nie będą u nas aktami faryzeuszowskiego miłosierdzia.

PODWYŻSZENIA PODATKÓW na właścicieli placów i kamienic,

A ZWOLNIENIA MAS PRACUJĄCYCH

z podatku mieszkalnego i obniżenia opłat za świadczenia miejskie. Sięgniemy po pieniądze do kieszeni ludzi bogatych".

Odezwa rozprawia się w końcu z endecją, z „sanatorami" i komunistami, przeciwstawiając demagogji tych ostatnich swój realny, **socjalistyczny program samorządowy.**

Listy wyborcze wpływają b. powoli; 5.X upływa termin składania list.

Nasz Komitet rozwija żywą działalność po dzielnicach. Odbyły się już tam zebrania, na których przemawiali: tow. tow. Kossobudzki, Bettman, Jagodziński, Domeradzki, Rutkowski (od kolejarzy) i tow. pos. Piotrowski. Na sobotę zapowiedziane są zebrania i masowki na Zazamczu, pod cegielnią, na Grzywnie, na Rakutówku i t. d.

Dotąd przedwyborczą kampanję nazewnątrz przejawia tylko P. P. S., — a do wyborów już 2 tygodnie.

KIELCE

Akcja wyborcza ze względu na zbliżający się termin wyborów, rozwija się z każdym dniem. Dn. 28 b. m. upłynął termin składania list.

Jak ciężko partjom burżuazyjnym jest znaleźć odpowiednich kandydatów, którzyby nie byli skompromitowani na gruncie kieleckim, świadczy ten fakt, że do dnia 26 b. m. jeszcze te partje nie zdążyły złożyć list.

Projektowany blok N. P. R. i sanatorów — rozpadł się ostatecznie, ugrupowania te idą do wyborów samodzielnie. W endecji też wre walka, chadecy grozili, że pójdą samodzielnie. List żydowskich jest kilka.

Akcja wyborcza P. P. S. i klasowych Związków Zawodowych rozwija się coraz mocniej. Komitet wyborczy P. P. S. wydał już dwie odezwy, w druku już jest jednodniówka wyborcza, urządzono szereg mniejszych i większych masówek.

W niedzielę, 25 b. m. odbył się wielki wiec w sali kina „Palace". Sala była tak przepełnioną, że około 200 osób musiało odejść z powodu braku miejsca, — porządek na wiecu był wzorowy. Uchwalono głosować na listę P. P. S. Na niedzielę 2-go października Komitet wyborczy P. P. S. zwołuje dwa wielkie zgromadzenia wyborcze, pozatem wyświetlany będzie film, „O gospodarce socjalistycznej w Wiedniu", tegoż dnia odbędzie się również wiec dla kobiet.

Wierzymy wszyscy, że z walki tej P. P. S. wyjdzie zwycięsko.

Kielczanin.

KRONIKA POLITYCZNA

RADA FINANSOWA.

Rada Finansowa po wysłuchaniu sprawozdania p. ministra Skarbu, uznała jednomyślnie, że aczkolwiek sytuacja gospodarcza i finansowa państwa w obecnej chwili jest pomyślna, **należy jednak przestrzegać nadal ściślej zasad rządowego planu stabilizacyjnego oraz równowagi budżetowej nietylko w okresie rocznym, lecz także w każdym poszczególnym miesiącu.** Rada uważa również za wskazane prowadzenie nadal prac nad uzyskaniem kredytów zagranicznych.

PRACE KOMISJI ANKIETOWEJ.

Komisja Ankietowa do badania kosztów produkcji opracowuje obecnie wnioski z ukończonych już badań przemysłu młynarsko - zbożowego. Badania przemysłu ciężkiego będą prowadzone w przeciągu miesięcy listopada i grudnia. Stan dotychczasowych prac pozwala przypuszczać, że z początkiem roku 1928 prace Komisji Ankietowej zostaną całkowicie ukończone i przedłożone rządowi.

Na str. 1 zamieszczamy notatkę o planach przemysłowców utrącenia prac Komisji Ankietowej.

WŚRÓD UKRAIŃCÓW.

Na ostatniem posiedzeniu plenarnem Centralnego Komitetu UNDO, odrzucono po dwugodzinnej burzliwej dyskusji wniosek zarządu partyjnego, wykluczenia ze stronnictwa członków partji UNDO obecnych na raucie u wojewody lwowskiego w dniu otwarcia Targów Wschodnich. W posiedzeniu tym brali udział przedstawiciele Wołynia z senatorem Czerkawskim na czele. Ostatnia decyzja władz UNDO uważana jest za charakterystyczny wyraz nastrojów umiarkowanych wśród ukraińskich nacjonalistów.

WAŻNA UCHWAŁA SEJMU ŚLĄSKIEGO.

W mieszkaniu marszałka Sejmu śląskiego, Wolnego, w Katowicach, odbyło się posiedzenie konwentu senjorów w związku ze zwołaniem na dzień 30 września r. b. posiedzenia Sejmu śląskiego. W związku z tem przeprowadzono dłuższą dyskusję na temat, **czy zwołanie Sejmu śląskiego jest równoznaczne z jego otwarciem. Większość przychyliła się do tej tezy.** Postanowiono pierwsze posiedzenie odbyć w dniu 30 b. m. i na porządku dziennym umieszczono jedną sprawę a mianowicie ustawę o ubezpieczeniu pracowników umysłowych.

DELEGACJA POLSKA PRZY LIDZE NARODÓW.

Niektóre dzienniki podały wiadomość o zamierzonej jakoby reorganizacji delegacji polskiej przy Lidze Narodów. Według tych wiadomości delegacja polska miałaby być przekształcona na biuro o znacznie zmniejszonym personelu. W sprawie tej zwróciliśmy się do Min. Spraw Zagranicznych, gdzie nam zakomunikowano, że Ministerjum o podobnych projektach nic absolutnie nie wiadomo.

KOMUNIKACJA TELEFONICZNA Z ROSJĄ SOWIECKĄ.

Dnia 27 września r. b. p. minister P. T. T. Bogusław Miedziński przyjął na audjencji delegatów Komisarjatu Ludowego Poczt i Telegrafów Z. S. S. R. w osobach: p.p. Boczarowa, Szafranowskiego i Medenowa, którzy przybyli do Warszawy celem ostatecznego porozumienia się co do szczegółów zaprowadzenia bezpośredniej komunikacji telefonicznej między niektóremi miastami Z. S. S. R. a Polską.

FAŁSZYWE POGŁOSKI.

W ostatnich dniach ukazała się w kilku dziennikach notatka o malwersacji w P. K. O. w Warszawie na kwotę 60 tys. zł., której ofiarą padł Bank Gospodarstwa Krajowego. Prezydjum P. K. O. stwierdza, że wiadomość ta jest mylna, gdyż wypadek taki nie zdarzył się w P. K. O. (PAT).

PRZEGLĄD PRASY

Jeszcze o Dzikowie. — Amnestji!

Prasa prawicowa, zaniepokojona pogłoskami o konsolidacji konserwatystów, w dalszym coągu poświęca uwagę zjazdowi w Dzikowie. P. Stroński w **„Warszawiance"** krytykuje, a raczej beszta wojewodę Borkowskiego, za jego wywiad w „Epoce", o którym donieśliśmy wczoraj. Wywiad ten przedstawia istotnie niestrawny bigos obszarnika-literata i trudno go traktować poważnie. Ma tedy p. Stroński zadanie ułatwione, gdy obala złudzenia i fantazje p. wojewody, a jego samego nazywa „zupełnie samotnym i odosobnionym odyńcem" i „zabawnie naiwnym samozwańcem".

Ale pomijając wynurzenia wojewody Borkowskiego, sam fakt powtarzających się narad i zjazdów konserwatywnych jest dla prawicy chjeńskiej b. niemiły. **„Rzeczpospolita"** pociesza się tedy, jak może i czem może. Schlebia obszarnikom, że nie kierują się interesem klasowym, lecz ogólno narodowym i dlatego istnieją między nimi rozbieżności. Wynikałoby stąd, że hasło jedności narodowej polega na tem, iż nawet jedna klasa społeczna, w tym wypadku obszarnicy, nie może się porozumieć ze sobą. Jak widać, obóz „narodowy" cieszy się, gdy nawet cząsteczka narodu nie może się skonsolidować. Nie bardzo wesoło jest nastrojona **„Dwugroszówka"**, gdy musi się tłomaczyć przed zarzutami Lubomirskiego o uprawianiu demagogji nacjonalistycznej przez endecję i przekonywać go, że endecja jest niemniej umiarkowana od konserwatystów. Co do zarzutu nacjonalizmu, organ endecki wytacza swój kramik antysemicki, antyniemiecki, antymniejszościowy i stara się nawrócić Lubomirskiego na endeckość, co się zaś tyczy umiarkowania — pismo endeckie straszy konserwatystów wzrostem radykalizmu społecznego, jako wynikiem polityki obecnego Rządu.

W **„Głosie Prawdy"** znajduje się artykuł mec. Paschalskiego, wskazującego na istotnie anormalny fakt, że p. Stpiczyński, redaktor tego pisma, skazany został na długie miesiące więzienia za artykuły wydrukowane w tygodn. „Głos Prawdy", skierowane przeciwko władzom i ludziom chjeno - piastowym. Jest to istotnie rzadki, a może jedyny wypadek, by po rewolucji zwycięskiej publicyści obozu zwycięskiego odsiadywali karę za walkę ze zwyciężonymi przeciwnikami. Mec Paschalski domaga się amnestji dla p. Stpiczyńskiego, swego klijenta.

Żądanie zupełnie słuszne. Aż dziw bierze, że trzeba je wysuwać. Ale nie możemy się zgodzić na wąskie ujmowanie sprawy przez p. Paschalskiego, jakoby tylko p. Stpiczyńskiemu należała się amnestja. Jest chyba unikatem w dziejach, żeby po rewolucji zwycięskiej ani Rząd, ani głowa Państwa nie ogłosili szerokiej amnestji dla przestępców politycznych. Nawet Hindenburg z okazji swego 80-lecia zapowiada amnestję. Tylko zwycięzcy majowi pokazali światu, że i pod tym względem potrafili „dokonać rewolucji bez rewolucyjnych konsekwencji". B.

WICE-PREZYDENT BOGUCKI NA WOLI

W czwartek, 29 września, wice-prezydent dr. Bogucki, dokonał szczegółowej lustracji Woli w celu osobistego poznania potrzeb tej dzielnicy. Wice-prezydenta i przybyłych przedstawicieli prasy spotkał liczny tłum tamtejszych mieszkańców, poprzedzony przez szeregi dzieci, niosących transparent treści następującej: „Panie Prezydencie dr. Bogucki. Obrończyni nasza — praso warszawska. Błagamy o przedłużenie linji wodociągowej do granic Woli. Błagamy o natychmiastowy ratunek. Zupełny brak wody i znikomy dowóz beczkami zmusza nas do całodziennych oczekiwań na kubełek wody. Nie możemy w porę ugotować strawy. Wiele dni oczekujemy na wodę nadaremnie. Otrzymanie wodociągu jest dla nas w r. b. kwestją życia". Podpisane: Mieszkańcy krańców Woli.

W wyniku lustracji wice-prezydent Bogucki porozumiał się jeszcze tego dnia z dyrekcją wodociągów i kanalizacji.

Ustalono, że istniejąca na Woli sieć wodociągów będzie przedłużona w miarę możności do granic miasta. Roboty rozpoczęte będą w tym roku. Narazie jednak woda dostarczane będzie zainteresowanym przez samochody taboru miejskiego.

SPROSTOWANIE.

Do wczorajszego sprawozdania z zakończenia Zjazdu Pocztowców wkradła się omyłka, którą obecnie prostujemy. Mianowicie wiceprezesem Związku wybrany został tow. Jaskólski.

TELEGRAMY

ARESZTOWANIA WE FRANCJI

Paryż, 29.9 (A. W.). W związku z ostatniemi zamachami bombowemi na Riwierze policja dokonała licznych rewizji wśród żywiołów komunistycznych Francji Południowej. Aresztowano trzech włoskich anarchistów, którzy podejrzani są o bezpośrednie dokonanie jednego z zamachów. Z granic Francji wydalono około 100 osób.

Z ROSJI SOWIECKIEJ

„CZYSTKA" WŚRÓD KOMUNISTÓW

Represje wobec opozycji w związku ze zbliżającym się terminem agitacji przedwyborczej na kongres partyjny zaostrzyły się niebywale. W ciągu ostatnich dwuch tygodni wyrzucono z organizacji partyjnych na terenie Związku Sowieckiego około 150 opozycjonistów, przyczem około 50 osób z tej liczby usunięto z ukraińskiej partji komunistycznej, w przeważnej mierze za sympatje do ukraińskiego kierunku nacjonalistycznego. Jednocześnie w prasie pojawił się szereg deklaracji opozycjonistów, zawierających „wyrzeczenie się platformy opozycyjnej". Deklaracje podobne pochodzą w przeważnej mierze od urzędników zagrożonych dymisją.

ODWOŁANIE RAKOWSKIEGO

Moskwa, 29 września. (A. W.). Wbrew informacjom urzędowym rząd sowiecki jest w zasadzie zdecydowany na dymisję przedstawiciela sowieckiego w Paryżu, Rakowskiego, dymisja ta jednak zostanie formalnie ujawniona po uspokojeniu się opinji obu państw, rządowi sowieckiemu bowiem ze względów prestige'owych trudno byłoby się zgodzić na ogłoszenie dymisji Rakowskiego w chwili obecnej.

WALKI W CHINACH

Szanghaj, 29.9 (PAT). Donoszą tu, iż pomiędzy wojskami prowincji Shen-Si a oddziałami mandżurskiemi rozpoczęły się walki. Wojska Shen-Si cofają się podobno w kierunku linji kolejowej Pekin-Hankou. Cenzura pekińska nie przepuszcza żadnych szczegółów, dotyczących tych walk.

NOWY LORD-MAJOR LONDYNU

Londyn, 29.9 (PAT). Sir Charles Batho powołany został dzisiaj na stanowisko lorda majora Londynu na rok 1927/28. Wybór Batho był skutkiem wycofania w ostatniej chwili swej kandydatury przez dotychczasowego lorda majora sir Harolda Moora, starszego aldermana. Z kolei najstarszym aldermanem w korporacji City jest sir Charles Batho.

NOWA EPIDEMJA

Gdańsk, 29.9 (A. W.). Urzędowo stwierdzone tu zostały 4 wypadki zachorowań na chorobę Heine-Medin (dziecięcy paraliż kończyn). Zachodzi przypuszczenie, iż epidemja została zawleczona z Saksonji.

DOLE I NIEDOLE ZDOBYWCÓW PRZESTRZENI

Londyn, 29.9 (PAT). Lotnik angielski por. Bentley, który dokonał lotu w pojedynkę z Londynu do Capetownu na przestrzeni ok. 12.800 klm. zdobył jednocześnie dwa rekordy: najdłuższego lotu w pojedynkę i najdłuższego lotu: na samolocie lekkiego typu „Moth" własności prywatnej. Silnik, którym posługiwał się Bentley należy do systemu 27 konnego Cirusa.

CENY CHLEBA

Według wykazów nadsyłanych do centrali przez województwa, ceny chleba w stosunku do pierwszej dekady b. m. wykazują spadek od 2 do 4 gr. na kilogramie.

Zniżkę tę uważać należy za objaw naturalny wobec ukończenia zbiorów. Zniżka nie odpowiada jednak nadziejom, jakie żywić należało po tegorocznych urodzajach, które są o 20 proc. lepsze, niż zbiory zeszłoroczne.

Odgrywa tutaj rolę polityka producentów zbożowych, którzy bynajmniej nie kwapią się z dostawą zboża na rynki i magazynują je u siebie, chociaż ceny zboża w Polsce, pomimo gorszej jego jakości, dosięgają cen światowych.

Fakt ten należy tłomaczyć znacznym dopływem do kieszeni producentów zbożowych kredytów rządowych oraz bardzo ostrożnem i powolnem ściąganiem zaległości podatkowych przez władze skarbowe, co w konsekwencji pozwala producentom zbożowym na magazynowanie zboża w oczekiwaniu, że już i tak wysokie ceny jeszcze się podniosą. Oczywiście koszta tej polityki ponosi konsument.

Z SEJMIKU POW. WARSZAWSKIEGO

Prostujemy pewne nieścisłości, jakie wkradły się do notatki o posiedzeniu organizacyjnem Sejmiku Warszawskiego (w numerze z dn. 16 września r. b.):

Do Wydziału Powiatowego wybrano nie samych kandydatów prawicy, lecz także dwuch kandydatów, popartych przez wszystkie ugrupowania, oraz w wyborach ściślejszych kandydata „Wyzwolenia".

O ile chodzi o regulamin obrad, to zawiera on w znacznej części przepisy o charakterze formalnym. Na niektóre błędy regulaminu P. P. S. zwróciła uwagę, przytem zgłoszona poprawka została uchwalona w formie dezyderatu.

N.

ZAŁOŻENIE KAMIENIA WĘGIELNEGO

POD BUDOWĘ II-ej KOLONJI WARSZAWSKIEJ SPÓŁDZIELNI MIESZKANIOWEJ.

Wczoraj o godz. 11 rano odbyło się na Żoliborzu założenie kamienia węgielnego pod budowę II kolonji Warszawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej: Kolonja ta zaprojektowana przez inż. arch. Brunona Zborowskiego liczyć będzie 102 mieszkania, w czem 70 dwuizbowych (pokój i kuchnia), 20 — trzyizbowych i 12 mieszkań kawalerskich.

Uroczystość zagaił przewodniczący Warsz. Rady Zw. Zaw. i Rady Nadzorczej Warsz. Spółdz. Mieszk. tow. poseł Zygmunt Gardecki, witając zebranych i w krótkich słowach omawiając dotychczasową działalność budowlaną Warsz. Spółdz. Mieszk. która częściowo już wykańcza jeszcze w roku bieżącym I kolonję na Żoliborzu i oddaje do użytku członków 108 wygodnie i ładnie urządzonych mieszkań.

Działalność budowlana Sp-ni wciąż się rozwija i drugą kolonją nastąpi niebawem rozpoczęcie budowy dalszych domów na Żoliborzu.

Następnie zgromadzeni w liczbie kilkudziesięciu osób podpisali akt erekcyjny, który brzmi jak następuje:

„Los osiedli robotniczych zależy od samych robotników".

„W dniu 29 września 1927 roku Warszawska Spółdzielnia Mieszkaniowa przystąpiła do budowy drugiego domu zbiorowego na Żoliborzu. Coraz szersze zrozumienie potrzeby zdrowych i wygodnych mieszkań, przeniknięcie się ideą spółdzielczą przez ogół członków, współdziałanie Rady Związków Zawodowych m. Warszawy, pomoc Rządu Rzeczypospolitej i poparcie Samorządu Stolicy pozwoliły na dalszy rozwój działalności tej organizacji robotniczej".

Umieszczony w podwójnej puszce szklanej i blaszanej akt erekcyjny został wmurowany we wzrastający narożnik fundamentu domu od strony ul. Ustronie.

WARSZ. ODDZIAŁ ROBOTNICZEGO TOW. PRZYJACIÓŁ DZIECI.

zaczyna w niedzielę, 2.X, w trzech punktach przedstawienia **Klubu Rozrywkowego** dla dzieci w wieku szkolnym.

Przedstawienia odbywać się będą w każdą niedzielę. Na program złożą się: bajki, muzyka, kino, przezrocza, zabawy i t. d.

Chodzi o to, by dzieci robotnicze miały w niedzielę rozrywki kulturalne. Mamy nadzieję, że uda nam się zachęcić stałą gromadkę dzieci, które z czasem utworzą prawdziwe kluby i będą się w nich doskonale bawiły.

W niedzielę, 2.X, początek o g. 2-ej po poł., ul. Puławska 21; o godz. 2-ej po poł., ul. Syrokomli 22; o godz. 3-ej po poł., ul. Grójecka 59.

WIADOMOSCI Z CAŁEGO KRAJU

Dąbrowa Górnicza

GROŹBA STRAJKU GÓRNIKÓW.

29.IX (telefonem).

Wczoraj odbyły się obrady Wydziału Wykonawczego Centr. Związku Górników. Obradowano nad sprawą konfliktu o płace w przemyśle węglowym, wytworzonego przez odmowę przemysłowców podwyższenia płac w Zagłębiach Dąbrowskiem i Krakowskiem oraz przez tylko częściowe uwzględnienie żądań podwyżki na G. Śląsku.

Wydział Wyk. przyjął jednogłośnie przedstawioną przez tow. pos. Stańczyka rezolucję, w której Wydział Wykonawczy poleca okręgowym sekretarzom we wszystkich rewirach węglowych przygotowanie robotników do strajku o uzyskanie podwyżek. Jednocześnie rezolucja protestuje przeciwko uzależnianiu podwyżek płac przez przemysłowców od zgody Rządu na podwyżkę cen węgla. W końcu rezolucja stwierdza, że takie stanowisko przemysłowców jest manewrem w kierunku wykorzystania „awantur" (jakie już dziś odbyły się na kopalni Renard) ze strony robotników, jako presji na Rząd, by ten zgodził się na podwyżkę cen węgla.

Rezolucja zastrzega się przeciwko wciąganiu robotników w spór o cenę węgla, jako strony, albowiem nie mają oni żadnego ustawowego wpływu na kontrolę cen węgla.

Bielsko

2000 ROBOTNIKÓW PRZESZŁO OD CHADEKÓW DO P. P. S.

W Bielsku na Śląsku Cieszyńskim w ub. sobotę wybuchł strajk robotników zatrudnionych w fabrykach przemysłu jutowego i konopnego na tle ekonomicznem, żądając 13 proc. podwyżki. Robotnicy ci dotychczas należeli do chadeckiego związku, lecz podczas trwania strajku, widząc dwulicową politykę chadeckich prowodyrów, idących w porozumieniu z przemysłowcami — 2000 robotników przeszło do klasowego związku włókienniczego i jednocześnie przystąpili do P. P. S.

Jest to dowodem, że socjaliści w Bielsku zdobywają sobie coraz większe zaufanie mas robotniczych.

Łuck

PRZYPADKOWE ZABÓJSTWO NA POLOWANIU.

Liczne towarzystwo, składające się z myśliwych, wybrało się z Łucka na polowanie do gminy Połonka. Jeden z myśliwych, strzelając do kuropatwy, ugodził całym nabojem w czoło przechodzącego przypadkiem w miejscu celu strzału uczestnika polowania, A. Krechowieckiego, urzędnika starostwa łuckiego. Krechowiecki padł trupem na miejscu. Mimowolny sprawca zabójstwa, zdawszy sobie sprawę z tragicznego skutku swego strzału, chciał się pozbawić życia. Jedynie przytomności towarzyszących mu myśliwych, którzy zdołali mu odebrać broń, zawdzięczać należy uratowanie drugiego życia.

Włocławek

WYPADEK LOTNICZY.

W ub. sobotę w czasie wiecu robotniczego na rynku włocławskim spadł na rynek wskutek defektu motoru aeroplan krążący nad miastem, z okazji tygodnia lotniczego. Tylkod zięki przytomności pilota wypadek skończył się poranieniem jednej kobiety i połamaniem skrzydeł samolotu.

Bydgoszcz

SAMOBÓJSTWO.

Na torze kolejowym pod Konarzewem znaleziono zwłoki kobiece, poćwiartowane przez pociąg. Śledztwo stwierdziło, iż jest to 15-letnia Regina Przykrankówna z Konarzewa, która, skarcona przez matkę, rzuciła się pod pociąg.

Grudziądz

STOSUNKI SZKOLNE W GRUDZIĄDZU.

Na rozprawie sądowej przeciwko ks. kościoła narodowego, Hajdukowi, w Grudziądzu, w dn. 16 września r. b., zeznała 13-letni dziewczynka, iż kierownik szkoły Spica, bił ją trzciną za przynależność do kościoła narodowego.

ZA ZABÓJSTWO W POJEDYNKU.

Izba Karna Sądu Okręgowego skazała porucznika rezerwy, Mieczysława Szamaka, za zabójstwo w czasie pojedynku urzędnika firmy Pepege, Kohna, na 2 lata twierdzy, sekundanta zaś ze strony Szamaka, Łakińskiego, na 6 miesięcy twierdzy.

WARSZAWA ROBOTNICZA

STRAJK W BANKU DYSKONTOWYM

WARUNKI PRACY I PŁACY

Dn. 2 b. m. prezes Zarządu Głównego Zw. Zaw. Pracowników Bankowych p. Dabulewicz złożył Okręgowemu Inspektorowi Pracy p. Orgelbrandowi wyczerpujący memorjał o przyczynach wybuchu i rozwoju strajku pracowników Banku Dyskontowego.

Do memorjału załączone zostały statystyczne materjały dotyczące płac i świadczeń, jakie są stosowane w innych bankach. Z danych tych wynika, że płace w Banku Dyskontowym są o 50 do 60% niższe niż np. w Banku Handlowym, nawet więc w razie uzyskania podwyżki 40%, czego domagają się strajkujący pracownicy Banku Dyskontowego, płace ich będą niższe niż płace stosowane w innych poważnych instytucjach bankowych jak np. Banku Polskim, Banku Gospodarstwa Krajowego, P. K. O., Banku Handlowym i t. d.

Dane statystyczne, przedłożone Inspektorowi Pracy p. Orgelbrandowi, stwierdzają jednocześnie, że w Banku Handlowym stosowany jest dodatek matrymonjalny w wysokości 100 zł. dla pracowników obarczonych rodziną i 60 zł. dla pracowników bezdzietnych.

Jak donosiliśmy pracownicy Banku Dyskontowego bezskutecznie wielokrotnie domagali się przyznania tego dodatku.

FUNDUSZ STRAJKOWY

Fundusz strajkowy urzędników Banku Dyskontowego z każdą chwilą wzrasta.

DEMONSTRACYJNY STRAJK WE LWOWIE

Proklamowany na dzień wczorajszy — powszechny dwugodzinny strajk demonstracyjny bankowców we Lwowie przybrał imponujący charakter. Wszystkie bez wyjątku banki były zamknięte do godz. 11-ej rano, o której to godzinie protestujący przeciwko zawziętemu stanowisku władz Banku Dyskontowego pracownicy zgłosili się dopiero do zajęć. W związku z akcją demonstracyjną Lwowian nie odbyło się wczoraj codzienne zebranie Izby Rozrachunkowej we Lwowie.

PROWOKACJA PRZEMYSŁOWCÓW ZWIĄZKU HUT SZKLANYCH!

Panowie fabrykanci Związku Hut Szklanych widocznie rozmyślnie dążą do wywołania strajku robotników, zatrudnionych w przemyśle szklanym.

Jeszcze w dniu 26 sierpnia r. b. Zarząd Główny Związku Zaw. Rob. Przem. szklanego w Polsce wysłał żądania do Przemysłowców, domagając się podniesienia płac dotychczasowych wszystkich kategorji o 25%, przy równoczesnem zawarciu umowy zbiorowej.

Termin na odpowiedź przemysłowców upłynął 10 września r. b., jednak przemysłowcy w tym czasie nie raczyli nawet odpowiedzieć.

Musimy podkreślić, że konjunktura w przemyśle szklanym już od roku jest dobra i stale się poprawia, nic też dziwnego, że w takiej sytuacji zyski fabrykantów niepomiernie rosną, do czego przyczyniają się w dużej mierze głodowe płace wyzyskiwanych robotników, gdyż za produkcję w stosunku przedwojennym, robotnicy nie otrzymują nawet 60% płacy przedwojennej.

Dlatego stanowisko jakie zajął Zw. Przemysłowców mogło spowodować zupełnie zrozumiały konflikt, jednak rzeczowe traktowanie sprawy przez Zarząd Główny Zw. Zaw. Rob. Przem. Szklanego zapobiegło temu. Pragnąc załatwić konflikt pokojowo Zarząd Zw. Rob. zwrócił się poraz drugi t. j. 13.IX r. b. do Związku Hut z propozycją zwołania wspólnej konferencji, celem polubownego załatwienia wysuniętych żądań, — na co Związek Hut w dniu 24 września r. b. odpowiedział, iż zbada sprawę na posiedzeniu swoich przedstawicieli, które ma się odbyć 24 października r. b., a o wynikach powiadomi Zarząd Związku.

Z powyższego wynika, że Związek Hut pomimo miesięcznego zwlekania, stara się odwlec jeszcze kilka miesięcy załatwienie powyższej sprawy, wobec czego Zarząd Główny Zw. Robotników zwołuje na dzień 9 października b. r. ogólno krajową konferencję delegatów dla dokładnego rozpatrzenia sytuacji i poczynienia odpowiednich kroków, wobec wynikłej sytuacji, wytworzonej przez prowokacyjne stanowisko Zw. Hut Szklanych.

Władze miarodajne winny zainteresować się tą sprawą.

ZMNIEJSZENIE SIĘ LICZBY BEZROBOTNYCH.

Według danych państwowych urzędów pośrednictwa pracy, tygodniowe sprawozdanie z rynku pracy za okres od 17 do 24 września włącznie wykazuje 125,037 bezrobotnych, w tej liczbie 33.045 kobiet. W stosunku do poprzedniego tygodnia liczba zarejestrowanych bezrobotnych zmniejszyła się o 1586. Bezrobocie zmalało w następujących okręgach P. U. P. P.: woj. śląskie o 934, pow. warszawski o 518, Częstochowa o 302, Łódź — 208, Grodno — 184, Biała — 149, Kraków — 120 i t. d., wzrosło natomiast w P. U. P. P.: Kielce o 258, Ostrowiec — 135, Tczew — 129 i Kalisz — 117.

WARSZAWSKA ORGANIZACJA P. P. S.

POSIEDZENIA, ZGROMADZENIA ODCZYTY.

W piątek, dnia 30 b. m.

Dzielnica Powązki. O godz. 7, Okopowa 30, ogólne zebranie członków dzielnicy, na którem tow. **A. Szczypiorski** wygłosi odczyt p. t. „Historja ruchu robotniczego".

Dzielnica Praska. O godz. 7 wiecz. w lokalu dzielnicy, Brukowa 29, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy

Dzielnica Marymont. O godz. 7 w lokalu dzielnicy, Marymoncka 40, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy.

Czerniaków. O godz. 7-ej, Solec Nr. 67, ogólne zebranie członków.

Dzielnica Jerozolimska o godz. 7 w lokalu dzielnicy, Chłodna 41, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy

Koło Gazown. „Wola". O godz. 7, Wolska 44, ogólne zebranie członków Koła, na którem tow. E. Zawadzki wygłosi odczyt p. t. „Historja ruchu robotniczego".

Koło Szoferów. O godz. 7, Al. Jerozolimskie 6, ogólne zebranie członków Koła oraz sympatyków.

Dzielnica Powiśle. O godz. 7, Solec 68, ogólne zebranie członków dzielnicy, na którem referat wygłosi tow. Jaworowski n. t. „Sytuacja polityczna".

Dzielnica Grochów. O godz. 6, Al. Jerozolimskie 6, ogólne zebranie członków dzielnicy.

Warsz. Wydział Kobiecy P. P. S. podaje do wiadomości, że legitymacja partyjna, wydana na imię tow. Janiny Kotkowskiej, za Nr. 1932/19146, została zgubiona dnia 24 b. m. i niniejszem się ją unieważnia.

„LILLA WENEDA"

w teatrze Praskim dn. 5 października.

Pragnąc zaznajomić najszerszy ogół zorganizowanych robotników i robotnic z arcydziełem J. Słowackiego, Warszawski Wydział Kobiecy P. P. S. zakupił przedstawienie dramatu „Lilla Weneda" na środę, dn. 5 października, o godz. 7 wiecz.

Przez tłumny udział w przedstawieniu klasa robotnicza m. Warszawy złoży świadectwo, że czci pamięć Wieszcza i pragnie złożyć Mu hołd najlepszy, zaznajamiając się z Jego twórczością.

Bilety w cenie od 3,50 zł. do 30 groszy do nabycia w Sekretarjacie i u kolporterek W. W. K. Adres Sekretarjatu: Al. Jerozolimskie 6, I p., pokój Nr. 7, telefon 319-26, godziny biurowe od 10 do 1 i od 5 do 8 w.

Wzywa się kolporterów dzielnicowych, związkowych i fabrycznych do zgłaszania się po bilety.

MŁODZIEŻ

Z. N. M. S. Dziś o godz. 7,30 wiecz. zebranie Zarządu Śród. Warsz. w lokalu „Robotnika".

Śródmieście. Dnia 30 b. m. o godz. 7,30 wiecz., w lokalu O.K.R. P.P.S., Al. Jerozolimskie 6, ogólne zebranie Koła Młodzieży T.U.R. „Śródmieście" im. L. Waryńskiego.

DOCHÓD Z KIN NA OBRONĘ PRZECIWGAZOWĄ.

Dnia 2.X (niedziela) i dnia 9.X.1927 r. w godzinach od 12-ej do 2-ej popoł. we wszystkich kinach będą demonstrowane filmy z repertuaru bieżącego wieczorowego, z pełną ilustracją muzyczną. Ceny miejsc tylko 50 gr. i 1 zł. Całkowity dochód kasowy Właściciele Kinoteatrów przeznaczyli na zasilenie funduszów Towarzystwa Obrony Przeciwgazowej.

WYPADKI

PRZESTĘPSTWA, NIESZCZĘŚCIA

PRZY PRACY.

Podczas ładowania gruzu na wóz przy remontującym się domu Nr. 31 przy ul. Dzielnej oberwał się filar i przygniótł woźnicę Marcina Krełowskiego. Lekarz Pogotowia, po udzieleniu pierwszej pomocy, przewiózł poszwankowanego na leczenie do domu.

KOBIETA OBLANA NAFTĄ I PODPALONA.

W dniu wczorajszym dzielnica Powązkowska przy zbiegu ul. Dzikiej i Konarskiego, t. zw. „Wołówka" wstrząśnięta została dramatem, który się rozegrał w domu Nr. 8 przy ul. Konarskiego. Po rozejściu się ze swym mężem Stanisława Aksamit, lat 32, handlarka starzyzną na „Wołówce", zamieszkała z Klemensem Kowalcem, pantoflarzem. Kochankowie żyli z sobą od szeregu lat. Ostatnio wynikły między nimi niesnaski. Ostatnie nieporozumienie nastąpiło w dniu wczorajszym. Z mieszkania ich dochodziły spazmatyczne płacze, a następnie cały dom poruszony został nawoływaniem pomocy oraz krzykiem „pali się!". Obecny na klatce schodowej dozorca Edmund Leman wbiegł pierwszy do mieszkania.

Oczom jego przedstawił się straszny obraz. Pośrodku mieszkania z rękoma wyciągniętemi stała Aksamit, na której płonęło całe ubranie. W mieszkaniu czuć było naftę.

Jak twierdzą sąsiedzi i jak przypuszczać należy, Kowalec oblał swą kochankę naftą, a następnie podpalił ją. Nieszczęśliwa kobieta wiła się w bólach, wzywając ratunku, wreszcie runęła nieprzytomna na podłogę.

Lekarz Pogotowia stwierdził oparzenie całej powierzchni ciała i, po udzieleniu pomocy, przewiózł ją w stanie ciężkim do szpitala Dz. Jezus.

FAŁSZYWY ZAMACH NA POCIĄG.

Na torze kolejowym między Jabłonną a Chotomowem na 17 kilometrze niewykryty sprawca podłożył na szyny petardę, na którą najechał pociąg Nr. 637, przyczem nastąpił wybuch. Pozatem żadnego uszkodzenia nie było.

KORESPONDENCJA ZŁODZIEJSKA.

Antoni Świętochowski, skarbnik Banku Handlowego, zamieszkały przy ul. Wilczej Nr. 19, zameldował w 13 komisarjacie p. p., że nieznany sprawca wrzucił do skrzynki do listów kartkę, w której zaznaczył, aby Świętochowski o godz. 9 rano przyszedł do domu Nr. 9 przy ul. Bugaj z gotówką w sumie 1000 zł., w przeciwnym zaś razie tajemniczy korespondent grozi mu śmiercią. Kartka była podpisana literą A.

ZNACZNA KRADZIEŻ.

Adolf Bromberg (Miedziana 5) wydzierżawił fabrykę wraz z urządzeniem przy ul. Żelaznej Nr. 67 Edmundowi Frydrychowi (Grzybowska 45). Po pewnym czasie właściciel stwierdził kradzież różnych części mosiężnych wartości 5,000 zł. O kradzież poszkodowany oskarżył dzierżawcę Frydrycha.

Z sądów.

ECHA MAJOWE.

14 maja r. ub. patrol policyjny przybył na plac Reymonta w Łodzi celem dokonania konfiskaty pism u sprzedawcy. Zgromadził się tłum. Padły wrogie do policji słowa, a po słowach nastąpiły czyny. Tłum powyrywał pale z ogrodzenia na placu i zaczęła się bójka. Policja zmuszona była użyć broni.

Sąd Okr. w Łodzi skazał 17 osób zatrzymanych w czasie zajścia od 1 miesiąca do 2 lat więzienia.

Sąd Apelacyjny wyrok zatwierdził, łagodząc go dla dwuch osób.

WRÓG PODATKÓW.

Sąd Apelacyjny rozpatrywał wczoraj sprawę Józefa Mirona, włościanina, który wśród mieszkańców powiatu Sokólskiego prowadził energiczną akcję. namawiając... do niepłacenia podatków.

Sąd Okręgowy w Białymstoku skazał go za działalność antypaństwową na 2 lata więzienia. Sąd Apelacyjny wyrok ten zatwierdził.

BACZNOŚĆ! PRASA!

Dziś w sądzie pokoju X okr. rozpoczyna się pierwszy „cykl" spraw prasowych. Rozpatrywane będzie 11 spraw. **I. K.**

NOWY ROK ŻYDOWSKI W SĄDZIE.

Okręgowy Sąd w Wydziale Handlowym pod przewodnictwem wiceprezesa Tarnowskiego stanął przed niezwykłym problemem decydowania o znaczeniu uroczystych świąt żydowskich w ramach postępowania cywilnego.

Oto firma śląska Giesche i S-ka wniosła przeciw Izraelowi Gebsteinowi, właścicielowi kilku przedsiębiorstw metalowych w Warszawie pozew o zapłatę weksli na sumę 21,000 złotych, a Sąd Handlowy wyznaczył rozprawę na dzień 28 b. m.

Zastępca pozwanych, adw. Hofmokl-Ostrowski, wniósł skreślenie sprawy z wokandy, gdyż klijent jego, jako izraelita, nie jest obowiązany stawać w sądzie w dniu święta uroczystego.

Sąd po naradzie przychylił się do tych wywodów i odroczył sprawę z powodu uroczystego święta żydowskiego na inny termin.

KRONIKA

STAN POGODY.

Temperatura najwyższa wynosiła wczoraj w Warszawie 17,2°, najniższa 5,4°. W Zakopanem rano chmurno, temperatura 8°.

Prawdopodobny przebieg pogody w dniu dzisiejszym: najpierw w całej Polsce pogodnie, choć gdzieniegdzie rano mgła. Po chłodnej nocy silniejsze ocieplenie. Potem na zachodzie Polski wzrost zachmurzenia. Słabe wiatry południowo - wschodnie, przechodzące w umiarkowane południowe; w górach halny.

Otwarcie mostu ks. Poniatowskiego. Roboty przy odbudowie drugiej połowy szerokości mostu ks. Poniatowskiego prowadzone są w dzień i w nocy i na dzień 2 października będą ukończone. Uroczyste poświęcenie i otwarcie mostu odbędzie się w niedzielę, 9 października. Program tej uroczystości jest następujący: o godz. 10 nastąpi poświęcenie mostu przez biskupa Galla, poczem wygłoszone będą 2 przemówienia: prezydenta miasta inż. Z. Słomińskiego oraz inż. Br. Plebińskiego. Po przemówieniach nastąpi przecięcie wstęgi przez Prezydenta Rzplitej, poczem Prezydent i ministrowie udadzą się przez most samochodami do Radzymina na tamtejszą uroczystość odsłonięcia pomnika. Sama uroczystość odbędzie się na placu zwanym Forum między wiaduktem i mostem.

Odbiór kart powołania do wojska. W sekcji wojskowej Magistratu m. Warszawy od kilku dni odbywa się doręczanie kart powołania poborowych rocznika 1906 i starszych, podlegających wcieleniu do szeregów w październiku r. b. Ponieważ dotychczas pozostała jeszcze pewna ilość niedoręczonych kart powołania, przeto osoby zainteresowane mogą się zgłaszać po ich odbiór 30 września i 1 października w godz. od 16 do 20 do biura sekcji przy ul. Daniłowiczowskiej Nr. 1, wejście I.

Otwarcie sezonu. W sobotę, 1 października, odbędzie się w Polskim Klubie Artystycznym (hotel Polonja) pierwsza w sezonie inauguracyjnym wieczornica artystyczna. W obfitym programie biorą udział pierwszorzędne siły artystyczne. Początek o godz. 10 wiecz. Klub w ciągu całego sezonu funkcjonować będzie od 4 popoł. do 10 wiecz. Na miejscu pisma, czarna kawa, fortepian.

„O życiu emigracji polskiej we Francji". Dnia 1 października, t. j. w sobotę, o godz. 8 wiecz. w lokalu Związku Polskiego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych — ul. Marszałkowska 123, odbędzie się odczyt p. A. Wiącka p. t. „O życiu emigracji polskiej we Francji". Wejście bezpłatne.

Odczyt o szkolnictwie w Rosji. Dziś o godz. 8 wiecz. w lokalu Związku Polskiego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych — ul. Marszałkowska 123, odbędzie się odczyt prof. Hessena (emigranta)) p. t. „Dziesięciolecie szkoły bolszewickiej". Wstęp dla członków i wprowadzonych gości. Bilet wstępu 20 groszy.

Rejestracja ur. w r. 1909. W sobotę, 1 października, w kolejnym dniu rejestracji mężczyzn, urodzonych w r. 1909, winni stawić się w sekcji wojskowej Magistratu przy ul. Daniłowiczowskiej Nr. 1, wejście II, w godz. od 9 do 15, wszyscy zainteresowani, zamieszkali w obrębie 8 komisarjatu, nazwiska których rozpoczynają się od O do Z.

Z GIEŁDY

Warszawa, dnia 29 września

Waluty i dewizy.

Dolar Stan Zjedn. 8.91 Belgja 124.58 Holandja 358.65. Londyn 43,53½. Paryż 35.12 Praga 26.51. Szwajcarja 172.50. Włochy 48.85 Wiedeń 126.20. Nowy Jork 8.93.

Papiery procentowe.

8% L. Z. Państw. Banku Roln. 92.00. 8% L.Z. Banku Gosp. Kraj. 92,00. 10% Poż. kolej. 102.50.—. 5% Państw. Poż Konwersyjna 61.00 4% L. Z. Warszawy 57.00—57.45 77.00 5% P.L.Z. Warszawy 5725 — 65.00 — 59.00 — 4½% L. Z. Warsz 64.25—65.00 6% Poż. dol. 84.00 (zł. 759.00). 8% Poż. konwersyjna 26 00 62.10 L. Z. ziem. 56.00—56.00 — 57.00 6% Pożyczki dol. 1920 r. 84.00. Premjówka 60.00—59.00.

Akcje.

Bank Polski 143,00—140,00. — Bank Dyskontowy 133,50. Bank Tow. Spółdz. —,—. Bank Zachodni 22,50. Bank Ziedn. Ziem Pol. 3.30 Bank Zw Sp. Zarobk. 93.50. Kijewski 2.65. Siła 100.00 Chodorów 116.00 Czersk 1.15 Gosławice 73.00 Cukier 5.45—5.50 Łazy 0,40. Wysoka 130,00. Nobel 51,50. Węgiel 108,00 106.00. Firlej 58.50 Cegielski 44.00 — —,— Lilpop 32.00—32.25 Modrzejów 9.60. Norblin 210.00. Ostrowiec 93,00 95.00. Rudzki 63.50 62 00 Starachowice 73,50—71,25— Zieleniewski 20.00. Zawiercie 39,00 Żyrardów 19.00 18.50—17.50 Borkowski 3,60—3.65. Bank Handlowy 123.00. Elektryczność 73.00 Częstocice 3.40—3.45. Parowóz 55,00 — 54.00. Puls 9.25 —9 .50. Spiess 100.00 100.00. Michałów 0.70 Ortwein 13.00. Spirytus 32.00—3.25. Haberbusch 155,00 Żegluga 0,45—0.50

Notowania pozagiełdowe
z dnia 29 b. m. godz. 10 w.

Dolar amer. 8,91¾.

Akcje — tendencja słaba. Bank Polski 140,00. Cukier 4,85. Węgiel 95,00. Modrzejów 8,65. Lilpop 29,00. Ostrowiec 90,00. Starachowice 64,50 (4,30). Żyrardów 16,00.

Rubli 100 złotem 473,00. Listy Zastawne złotowe słabsze w zaofiarowaniu. Obroty ożywione.

TEATR I MUZYKA

Z KONSERWATORJUM.

Otwarcie sezonu. Recital fortepianowy p. E. Petri.

Osiemnaście etiud Liszta w programie. Trudno rzeczywiście o wieczór bardziej specjalny i jednolity. Już kiedyś jeden z pianistów grał na recitalu wszystkie fugi Bacha, sam Liszt zresztą dawał koncerty z samych sonat Beethovena złożone. Bywają amatorzy słuchania wyłącznie jednego kompozytora cały wieczór; jest to poniekąd pouczające i z punktu widzenia znajomości danego autora bardzo wskazane.

Ale z drugiej znów strony Liszt jako kompozytor posiada stosunkowo mało pomysłów oryginalnych. Doskonale wyzyskuje efekty fortepianowe — i tu dla p. Petri otworzyło się ogromne pole do popisu — jest mistrzem pasażyków, podwójnych tercji i sekst opadających i wznoszących się, ale pozatem muzyka jego jest rozwodniona w tych właśnie ozdobach palcowych, często pustych wewnętrznie.

Wszystko to nie przeszkadza, że p. Petri czuje się świetnie w Liszcie. Brawura i doskonały mechanizm palców pozwalają mu bez przerwy utrzymywać uwagę słuchacza w napięciu. Nudna, zdawałoby się, etiuda-ćwiczenie, staje się wtedy małem arcydziełem sztuki odtwórczej. **H. D.**

TEATR „KARUZELA".

„Warszawa — Paryż" rewja w 16 obrazach.

Łamię i łamię sobie głowę przecz rewja w „Karuzeli" nazywa się „Warszawa — Paryż"? Chyba dlatego, że występuje tam p. Alexia, śpiewająca (nieszczególnie) piosenki francuskie. Ponieważ jednak p. Alexia śpiewa również po włosku i po hiszpańsku, więc możeby dla większego efektu zatytułować rewję „Warszawa — Rzym — Madryt — Paryż". Jeśliby zaś na nazwę inauguracyjnego przedstawienia miały wpłynąć te cztery nagie białogłowy, występujące jako plastyczny balet z „Folies - Bergeres" to ośmielam się szepnąć na ucho dyrekcji, że wogóle nie opłaciło się sprowadzać aż z Paryża takich wątpliwej piękności niewiast.

Z dość obfitego, acz niejednolitego programu najlepszym może numerem był „Dowód osobisty" skecz Jastrza, gdzie użył sobie dowoli p. Gierasieński, tuzinami sypiąc cięte złośliwości na temat biurokratyzmu naszej administracji. Dobrą także była „Adeptka" z p. Koszutkim i siostrami Halama, z których dwie starsze L. i Z. Halama b. gorąco oklaskiwano w „Bluesie węgierskim"

Prawdziwą zmorą przedstawienia były „Koszutski - Girls". Z przyjemnością zobaczyliśmy ten interesujący zespół — raz, z przyjemnością — drugi; za trzecim razem trochęśmy się krzywili. za czwartym i piątym chciało się już wołać o ratunek i błagać o litość. Co zanadto — to niezdrowo.

Ogólna uwaga nasuwająca się po przedstawieniu w „Karuzeli" była, że jednak Warszawę nie stać aż na 3 teatry - kabarety, z których przynajmniej jeden, w danym wypadku „Karuzela" musi szwankować. **K. S.**

Dziś w teatrach miejskich

Wielki
o 8-ej „Borys Godunow"
Narodowy
o 8-ej „Król Agis"
Letni
o 8-ej „Moja maleńka"

Teatr Wielki. Dziś „Borys Godunow". Jutro „Carmen". W niedzielę popoł. „Pan Twardowski".

Teatr Narodowy. Dziś premjera nieznanego utworu J. Słowackiego p. t. „Król Agis".

W niedzielę o godz. 4 popoł. „Niewierna".

Teatr Letni. Dziś „Moja maleńka".

W niedzielę popoł. po cenach zniżonych „Dom warjatów".

Teatr Polski. Świeżo wystawiona sztuka Sardou „Fedora".

W niedzielę o godz. 4 popoł. „Panna Flute".

Mały. Dziś „Fura słomy".

Teatr Nowości. Ostatnie dni operetka p. t. „Baron Cygański". Początek o godz. 7,45.

Rewja w teatrze Nowości. Codziennie rewja o godz. 10 wiecz.

Teatr Nowości. W niedzielę o godz. 12 min. 15 przedstawienie dla dzieci „Czerwony Kapturek" ze śpiewami i tańcami, oraz komedyjka p. t. „Ninka nie chce iść do szkoły". Bilety od 50 gr. do 5 złotych.

Teatr Powszechny (Leszno róg Żelaznej). W sobotę o godz. 8 wiecz. premjera wesołej komedji p. t. „Szmulek wielki puryc".

Teatr Praski. Dziś „Lilla Weneda"

Teatr Olimpja. Codziennie „W damskiej bieliźnie".

Teatr „Nietoperz". Jutro premjera operetki „Księżniczka Czardaszka" z Olgą Orleńską.

Teatr Qui Pro Quo. Codziennie rewja „Moryc".

Teatr Eldorado. Codziennie „Złota podwiązka".

Teatr „Karuzela". Program inauguracyjny.

Teatr dla dzieci, ul. Marszałkowska 125 (kinoteatr „Capitol"). W niedzielę o godz. 12 m. 15 w poł. baśń „Tomcio Paluch".

DZIEŃ MŁODZIEŻY ROBOTNICZEJ W WARSZAWIE

Program „Dnia" w Warszawie przedstawia się, jak poniżej:

godz. 9.30 Boisko „Skry"

Mecz piłki nożnej między turowskiemi drużynami **„Kordjan" — „Ogniwo"** o nagrodę Warsz. Okręg Kom. Rob. P. P. S.

godz. 11-ta Boisko „Skry"

II BIEG ULICZNY MŁOZIEŻY ROBOTNICZEJ trasa: Boisko „Skry", Okopowa, Leszno, Wolność, Okopowa, boisko „Skry". Wśród nagród znajduje się wielki przechodni puhar „Robotnika".

godz. 11.30 boisko „Skry"

zawody bokserskie turowców (w razie niepogody nie odbędą się).

godz. 1-sza boisko „Skry"

Marsz drużynowy Czerwonego harcerstwa Bielany — Warszawa.

Meta na boisku „Skry". Przymarsz koło 1-ej pp. Wstęp na boisko „Skry" na mecz, start i finisz biegu, zawody bokserskie — 20 groszy; bilety do nabycia przy wejściu.

godz. 4-ta po poł.

UROCZYSTA AKADEMJA MŁODZIEŻY

w sali T-wa Hygienicznego. Przemawiać będą tow. tow. poseł **Ignacy Daszyński, poseł Rajmund Jaworowski i Zygmunt Zienc.**

W części artystycznej przyjmą udział: Marja Balcerkiewiczówna (deklamacja), Marja Kajlowa (śpiew), Eugenja Jastrzębska (akompanjament), Ignacy Dygas (śpiew), A. Michałowski (śpiew), chór i sekcje dramatyczne Warsz. Org. Młodz. T. U. R.

Wstęp na Akademję za bezpłatnemi zaproszeniami, które można otrzymywać w lokalach dzielnic partyjnych, kół młodzieży T. U. R. i sekretarjacie Oddz. Warsz. T. U. R. od godz. 5 — 7 pp.

godz. 8 wiecz.

WIECZORNICA TOWARZYSKA

w lokalu O. K. R., Al. Jerozolimskie 6.

NAGRODY NA BIEG ULICZNY MŁODZIEŻY ROBOTNICZEJ

Dotychczas przewidziane są następujące nagrody:

1. Przechodnia nagroda Redakcji „Robotnika" dla klubu, który uzyska największą ilość punktów. 2. Nagroda Zw. Zaw. Prac. Drukarskich — dla II-go z kolei klubu. 3. Nagroda Zarządu Głównego T. U. R. dla III-go z kolei klubu. 4. Nagroda Zw. Prac. Inst. Użyteczn. Publicznej („Gazownia") dla IV klubu. 5. Nagroda Zw. Prac. Inst. Użyteczn. Publiczn. („Miejscy") dla V klubu. 6. Nagroda przechodnia W. O. K. R. P. P. S. dla klubu, który wystawi największą ilość zawodników, którzy dojdą do mety w ciągu 18 minut. 7. Nagroda Zw. Prac. Kas Chorych — dla klubu turowego, który uzyska największą ilość punktów. 8. Nagroda Kom. Centr. Org. Mł. T. U. R. — dla 2-go z kolei klubu turowego. 9. Nagroda Rady Zw. Zaw. dla I-ego zawodnika. 10. Nagroda Kom. Wyk. Warsz. Organ. Młodz. T. U. R.— dla II-ego zawodnika. 11. Nagroda Zw. Prac. Inst. Użyteczności Publicznej (Miejscy) dla III zawodnika. 12. Nagroda Księgarni Robotniczej dla IV zawodnika. 13. Nagroda Księgarni Robotniczej dla V zawodnika. 14. Nagroda Księgarni Robotniczej dla VI zawodnika. 15. Nagroda W. O. K. R. P. P. S. dla I-go turowca, który przyjdzie do mety. 16. Nagroda Zw. Prac. Miejskich dla II-go turowca.

Pozatem nagrody ofiarowały Rada Miejska i Magistrat.

Pozatem W. O.K. R. P. P. S. przeznaczył nagrodę na mecz piłki nożnej między „Kordjanem" a „Ogniwem" w Dniu Młodz. Rob., a Warsz. Okr. Zw. Kas Chorych wspaniałą nagrodę w postaci namiotu na marsz drużynowy harcerstwa T. U. R., Zw. Prac. Kasy Chorych nagrodę na zawody bokserskie oraz Oddział Warsz. T. U. R. nagrody na marsz drużynowy Czerwonego Harcerstwa.

Przewidziane są jeszcze nagrody na bieg uliczny ze strony Zw. Prac. Inst. Użyteczności Publicznej („Tramwaje") oraz Oddz. Warsz. Zw. Prac. Przemysłu Metalowego.

BACZNOŚĆ ORGANIZACJE PROWINCJONALNE

W dalszym ciągu podanego przez nas wczoraj spisu, komunikujemy, że następujący towarzysze do następujących miejscowości wyjadą z Warszawy na „Dzień Młodzieży Robotniczej" — 2-go października:

Kutno — tow. Pokorski Okręg **Biała-Bielsk** — pos. Czapiński, **Częstochowa** — tow. pos. Barlicki, **Sierpc** — tow. pos. Niedziałkowski, **Sobienie - Jeziory** — tow. Krukowski, **Równe** —tow. Szymanko, **Grójec** — tow. Murawski, **Nowa Wilejka** — tow. Bugajski. Pozatem K. C. Org. Młodz. T. U. R. — wyśle delegatów do **Piotrkowa Kujawskiego, Rypina, Dobrzynia, Poznania, Kamińska, Dęblina, Wojciechowa, Ryk i Garwolina.**

TUROWCY — BACZNOŚĆ!

Zbiórka wszystkich członków Warsz. Org. Młodz. T. U. R., nie biorących udziału w meczu, zawodach bokserskich i biegu w niedzielę o godz. 9 m. 30 w lokalu dzielnicy Powązkowskiej P. P. S., Okopowa 30.

UCZESTNICY BIEGU — BACZNOŚĆ!

Zbiórka wszystkich uczestników II-go biegu ulicznego w niedzielę o godz. 9 m. 30 w lokalu Koła Powązkowskiego Młodzieży T. U. R., Dzielna 95. Do biegu dopuszczeni będą tylko ci zawodnicy, którzy zwrócili do niedzieli kartki doktora.

BACZNOŚĆ KOŁO MŁODZIEŻY WOLA.

Zbiórka wszystkich członków w sobotę, o godz. 8.30 w lokalu, Wolska 44. Obecność wszystkich konieczna.

KOLARSTWO.

Sekcja dla spraw kolarskich W. R. S. K. O zawiadamia, że dnia 2 października o godz. 1-ej po poł. odbędzie się wręczenie nagród za mistrzostwo kolarskie W. R. S. K. O.

Wszyscy uczestnicy zawodów proszeni są o przybycie.

TANIE PRZEDSTAWIENIA K. M. K. A. W PAŹDZIERNIKU.

Zarząd Komisji Międzyzwiązkowej Kulturalno - Artystycznej (Chmielna 49 m. 3 tel. 127-02) wydaje codziennie bilety ulgowe na następujące przedstawienia: Dnia 30 września „Fedora" T. Polski, 3-go „Fura słomy" T. Mały, 4-go „Moja Maleńka" T. Letni, 5-go „Fedora" T. Polski, 6-go „Hrabina" T. Wielki, 7-go „Fura słomy" T. Mały, 11-go i 12-go „Król Agis" T. Narodowy, 12-go „Fedora" T. Polski, 13-go „Fura słomy", 17-go „Fedora" T. Polski i 19-go „Fura słomy" T. Mały.

Biuro K. M. K. A. czynne codziennie od godz. 10 — 12 rano i od 5 — 8 wieczór. Wydaje również kartki ulgowe do T. Nowości, Nietoperza jak też do wszystkich kin.

Z RADJOSTACJI WARSZAWSKIEJ.

PIĄTEK.

9,00. Transmisja z Poznania. Nabożeństwo żałobne i tumulacja zwłok ks. kard. Ledóchowskiego w katedrze poznańskiej. Kazanie wygłosi J. E. ks. biskup Lisiecki. 12,00. Sygnał czasu, komunikat lotniczo-meteorologiczny, komunikaty P.A.T., nadprogram. 12,15. Transmisja z wystawy Foto-kinematograficznej odczytu p. t. „Film eksperymentalny" — wygłosi p. Dr. Zahorska. 12,30. Transmisja z Krakowa. Uroczyste posiedzenie Akademji Umiejętności z okazji przyjazdu Prezydenta Rzplitej. 15,00. Komunikat meteorologiczny i gospodarczy. 15,20—16,30. Przerwa. 16,30—17,00. Transmisja z Poznania. Referat J. E. ks. biskupa Okoniewskiego p. t. „Znaczenie misji w dobie obecnej" z okazji „Międzynarodowego akademickiego kongresu misyjnego". 17,00—17,50. Program dla dzieci i młodzieży: Żywy numer „Płomyka" (pismo dla dzieci i młodzieży), ilustrowany muzyką i śpiewami. 17,50—18,00. Nadprogram, komunikaty. 18,00—19,00. Koncert popołudniowy. Wykonawcy: Olga Olgina (śpiew), K. Butler (wiolonczela), S. Snieckowski (obój) i prof. L. Urstein (akomp.). Część I. 1. H. Eichbarn: Concertino pastorale op. 69 — wykona p. Snieckowski. 2. a) Meyerbeer: Arja pazia z op. „Hugonoci", b) Delibes: Arja z op. „Lacme" — odśpiewa p. Olgina. 3. a) Saint-Saens: Łabędź, b) Nelartin: Menuet — wykona p. Butler. Część II. 4. A. Scholz: I) Andantino, II) Andantino assai — wykona p. Snieckowski. 5. a) Moniuszko: Arja włoska z op. „Hrabina", b) Żeleński: Jasiek z pod Sącza, c) Noskowski: Krakowiak — odśpiewa p. Olgina. 6. Wład. Macura: 3 pieśni bez słów — wykona p. K. Butler. 19,00—19,15. Komunikaty PAT. 19,15 19,35. Rozmaitości wypowie p. L. Lawiński. 19,35—20,00. Odczyt p. t. „Gry i zabawy, jako czynnik wychowawczy" wygłosi p. T. Chrapowski. 20,00 — 20,15. Komunikat rolniczy. 20,15—20,30. Przerwa. 20,30. Koncert wieczorny. Transmisja inauguracyjnego koncertu symfonicznego z Filharmonji Warsz. Wykonawcy: orkiestra pod dyr. G. Fitelberga, oraz Irena Dubiska (skrzypce). Podczas przerwy koncertu biuletyn „Messager Polonais" w języku francuskim. Część I. 1. Z. Noskowski: Symfonja „Od wiosny do wiosny". Część II. 2. K. Szymanowski: Koncert skrzypcowy — wykona orkiestra i p. I. Dubiska. 3. a) L. Różycki: Poemat symfoniczny „Bolesław Śmiały", b) K. Rathaus: Impresje symfoniczne — wykona orkiestra. 22,00. Komunikat policji, sygnał czasu, komunikat lotniczo-meteorologiczny, komunikaty PAT., nadprogram.

SOBOTA.

12,00. Sygnał czasu, komunikat lotniczo-meteorologiczny, komunikaty PAT., nadprogram. 12,15. Transmisja z Wystawy Foto-kin. Odczyt p.t. „Kino a radjo" wygł. red. M. Weronicz. 15,00. Komunikat meteorologiczny i gospodarczy. 15,20 — 16,35. Przerwa. 16,35 — 17,00. Odczyt p. t. „Twórcy odrodzenia współczesnej Italji" (IV) „Mussolini" wygłosi prof. Wł. Dzwonkowski. 17,00—17,15. Przegląd wydawnictw perjodycznych omówi prof. H. Mościcki. 17,15 — 17,45. Program dla młodzieży „O odlocie ptaków" wygłosi p. W. Prażmowska. 17,45 — 18,35. Koncert popołudniowy. Wykonawcy: orkiestra P. R. pod dyr. J. Dworakowskiego, J. Rauerowa (śpiew), prof. L. Urstein (akomp.). 18,35. Transmisja z Wystawy Foto-kin. Odczyt p.t. „Co myślę o kinematografji" — p. J. Smosarska. 18,50—19,15. „Radjokronika" wygł. dr. M. Stępowski. 19,15 — 19,35. Rozmaitości wypowie p. L. Lawiński. Komunikat Tow. Zach. Hodowli Koni. 19,35 — 20,00. Odczyt p. t. „Nowoczesne metody oczyszczania wody" wygłosi inż. A. Sznìolis. 20,00 — 20,15. Komunikat rolniczy. 20,15 — 20,30. Przerwa. 20,30. Koncert wieczorny, poświęcony twórczości J. Straussa, z udziałem orkiestry P.R., Z. Dobrowolskiej-Pawłowskiej (śpiew) i prof. L. Ursteina (akomp.). Podczas przerwy koncertu biuletyn „Messager Polonais" w języku francuskim. 22,00. Komunikaty policji, sygnał czasu, komunikat lotniczo - meteorologiczny, komunikaty P. A. T., nadprogram. 22,30 — 23,30. Transmisja muzyki tanecznej z „sali malinowej" hotelu Bristol w wyk. orkiestry Henryka Golda.

UROCZYSTE POSIEDZENIE AKADEMJI UMIEJĘTNOŚCI W RADJO.

W dniu dzisiejszym, t. j. dnia 30 b. m., o godz. 12,30 w poł. radjostacje warszawska i poznańska transmitować będą z Krakowa uroczyste posiedzenie Akademji Umiejętności. W posiedzeniu weźmie udział Prezydent Rzplitej, który w podróży swej na Górny Śląsk odwiedził Kraków.

LEWIN KANDYDATEM NA FASZYSTĘ...



Lewin ze swoim aparatem „Miss Columbia" i nowym pilotem kap. Hinchliffe, który się angażował do najbliższego lotu. Chwilowo zamiast do Ameryki wyjechał do... Rzymu, gdzie zamierza odwiedzić Mussoliniego.

„MARTWY WĘZEŁ" NOWY FILM POLSKI

W najbliższym czasie ma być demonstrowany w jednem z wielkich kin stolicy sensacyjny film według scenarjusza I. Platera pod tytułem „Martwy węzeł".

Jest to film niezmiernie sensacyjny, pełen emocjonujących momen-



B. KAT CZREZWYCZAJKI.

tów i odznaczający się zawrotnym tempem akcji. Główną rolę odtwarza sam autor scenarjusza Plater, który jak wiadomo nie posiadaiac od



UCIECZKA ZE STRYCHU HOTELU BRISTOL W WARSZAWIE.

urodzenia rąk, doskonale sobie radzi nogami. Widzimy go w filmie jak z niewiarygodną szybkością pisze nogą listy, goli się, strzela z rewolweru i t. p.

Podajemy kilka momentów z tego ciekawego filmu.

ZE SPORTU

LECHJA (Grodzisk) — SKRA II 2:1 (1:0).

W Grodzisku odbył się mecz towarzyski pomiędzy kombinowaną (II i III drużyna) Skrą, a miejscową Lechją z wynikiem 2:1 (1:0) na korzyść miejscowych. Skra przegrała głównie dzięki przedłużeniu przez miejscowego sędziego gry o 20 minut. Przed przerwą bowiem zupełną przewagę miała Skra, której słaby atak nie mógł się zdobyć na skuteczne strzały. Jedyna bramka dla Lechji w tej połowie padła ze strzału samobójczego. Po przerwie gra była równorzędna, ale wskutek przedłużenia gry, miejscowym udało się uzyskać bramkę przez prawego łącznika, podczas gdy Skra uzyskuje również bramkę przez Kozłowskiego St.

MARATON — HAGIBOR II 2:2 (1:1).

Zawody towarzyskie na boisku Marymontu. Nieznaczna przewaga nowozałożonego Maratonu.

ASCOLA — KORONA 2:1 (1:0).

Zawody towarzyskie na boisku Skry. Niespodziewane ale zasłużone zwycięstwo Ascoli nad A kl. Koroną, występującą w osłabionym składzie. Przez pierwszy kwadrans Korona miała silną przewagę, ale w następnych minutach inicjatywę przejmuje Ascola i utrzymuje ją do końca. Gra niedokończona z powodu zapadających ciemności.

ZORGANIZOWANIE ROBOTNICZEGO SPORTOWEGO KOMITETU OKRĘG. W KRAKOWIE.

Na walnem zgromadzeniu klubów robotniczych Okręgu Krakowskiego, które się odbyło w lokalu „Legji, dokonano wyboru nowych władz Związku. Skład nowego Zarządu Okręgowego przedstawia się następująco: przewodniczący — dr. Zdzisław Kwieciński (R.K.S. Legja), zastępca — Feliks Fischer (Wawel), sekretarz — M. Statter (Legja), skarbnik — Stefan Kotarba (Legja), członkowie Zarządu: Karol Holewa (Metal, Tarnów), Alojzy Skórka (Patria), Roman Burg (Amatorzy).

TUR (Pruszków) — KORDJAN 6:4 (5:2).

Młoda drużyna turowska odniosła niespodziewany, ale zupełnie zasłużony sukces, bijąc Kordjan na własnem boisku 6:4 (5:2). Bramki dla zwycięzców padły ze strzałów: Zielonki (3), Barjerskiego (1), Moczydłowskiego i Sicińskiego (1).

DZIESIĘCIOBÓJ DRUŻYNOWY O PUHAR ELEKTROLUXU.

W nadchodzącą niedzielę o godz. 10 w Agrykoli rozegrany zostanie poraz drugi w sezonie bieżącym dziesięciobój drużynowy o puhar Elektroluxu. Dziesięciobój ten obejmuje następujące konkurencje: 100 mtr., 400 mtr., 1500 mtr., skok wdal, skok wwyż, skok o tyczce, bieg 110 mtr. płotki, rzuty: kulą, dyskiem i oszczepem.

DZIESIĘCIOBÓJ O MISTRZOSTWO POLSKI.

W dniach 1 i 2 b. m. odbędzie się w Poznaniu dziesięciobój lekkoatletyczny o mistrzostwo Polski.

Pięciobój o mistrzostwo Polski odbędzie się w dniu 9 października nie w Wilnie, jak pierwotnie projektowano, lecz w Warszawie.

TURNIEJ SZÓSTKOWY POLSKIEGO TOW. EUGENICZNEGO.

W dniach 1 i 2 października na boisku na Dynasach rozegrany zostanie doroczny piłkarski turniej „szóstkowy" o puhar Polskiego Tow. Eugenicznego. Do turnieju zgłosiło się 32 kluby, przyczem z klubów ligowych: Polonja i Warszawianka, a z klubów klasy A: Varsovia, Ruch, Korona i Orkan. Turniej rozgrywany będzie systemem puharowym.

WYSTAWA ZWIERZĄT DOMOWYCH W BERLINIE



Na wystawie zwierząt domowych w Berlinie ogólną uwagę zwracała świnia, ważąca więcej niż 8 centnarów. W ten sposób przybył światu nowy „rekord", tyczący się coprawda tak nieszlachetnego stworzenia jak świnia, ale zawsze zasługujący na uwagę w morzu wielu nierozsądnych i śmiesznych rekordów ludzkich.

NASZ ODCINEK POWIEŚCIOWY.

ŚMIERĆ MILJONERA

124)

(autoryzowany przekład Bolesławy Kopelówny).

przez G. D. H. Cole i Margaret Cole

Niech będzie tak, jak pan sobie życzy. Ale teraz powiem panu to, co miałem zamiar opowiedzieć dzisiaj lordowi Ealing — a potem dopiero proszę zastanowić się, — czy w dalszym ciągu będzie mi pan odmawiał udzielenia informacji!"

„Nie chcę o niczem słyszeć!"

Wilson ciągnął, nie zrażając się słowami Artura:

„Mam niezbite dowody — po pierwsze, iż Hugo Radlett nie został zamordowany przez człowieka, nazwiskiem Rozenbaum; po drugie — iż Pasquett znajdował się w Londynie w noc, kiedy popełnione zostało morderstwo, chociaż twierdził, iż przebywał wtedy we Francji; i — wreszcie — że Pasquett uchodził za Rozenbauma w hotelu Sugdena.

Artur siedział bez ruchu nie odzywając się ani słowem. Po chwili tylko chwycił się kurczowo obiema rękami krzesła, na którym siedział — i blady był jak ściana, ale nie wydobył z siebie żadnego dźwięku.

„Zdaje mi się — rzekł Wilson — że pan jest przyjacielem Pasquetta, — i przyznać się muszę, że sam z największą niechęcią dopuściłem do siebie podejrzenie, iż Pasquett jest mordercą... Ustaliłem jednak z wszelką pewnością że w dzień, kiedy morderstwo zostało ujawnione — uciekł on z Londynu do Francji. Czy mam panu przedstawić dowody i opowiedzieć całą historję?"

Artur wciąż jeszcze milczał. Wobec tego Wilson, nie czekając na odpowiedź, opowiedział w krótkości swoje spostrzeżenia.

„A teraz, p. Wharton, — zakończył — rozumie pan, że obowiązkiem pańskim jest pomóc w tej sprawie policji. Czy nie zechce mi pan teraz powiedzieć, jakie są pańskie wiadomości?"

„Nie — rzekł Artur z rozpaczą — przykro mi, ale nic nie powiem".

„A przecież później będzie pan do tego zmuszony. Wszystko to musi wyjść na jaw. Czy nie lepiej załatwić to zaraz?"

„Przykro mi, dyrektorze ale nalegania pańskie są bezcelowe. Nie mam nic do powiedzenia".

Wilson podniósł się „Bardzo dobrze p. Wharton! Jeśli pan nie chce mówić — niema na to żadnej rady! Ale powoduje pan zupełnie niewytłumaczone trudności. Czy mogę skorzystać z pańskiego telefonu?

Nie czekając na pozwolenie, Wilson ujął słuchawkę i zadzwonił do Biura śledczego „Proszę tu przysłać natychmiast jakiegoś człowieka — zarządził, dając adres mieszkania Artura. — Niech nie spuszcza z oczu p. Artura Whartona, zrozumiano?"

Zawiesił słuchawkę. „Widzi pan do czego pan sam doprowadza swoim uporem? Zmuszony jestem kazać pana śledzić. I czemu, nie ma mi pan opowiedzieć wszystkiego?"

„Nie mam nic do powiedzenia" powtórzył Artur.

„A kiedy pan wrócił z Syberji, p. Wharton? Myślałem, że pan wciąż jeszcze tam się znajduje; dopiero lord Ealing powiadomił mnie o pańskim powrocie!"

„Wróciłem dopiero dzisiaj".

„Ale p. Pasquett nie przyjechał razem z panem? On jest ciągle jeszcze na Syberji, co?"

„Nie... to znaczy, nie jest tu ze mną. Jest poza Anglją... na Syberji, on tam wszystkiem zarządza, jak panu wiadomo".

„No, jeżeli nie chce mi pan nic powiedzieć przypuszczam, że nie pomogą już żadne perswazje. Do widzenia, p. Wharton!" rzekł Wilson, wyciągając rękę.

„Dowidzenia" powtórzył machinalnie Artur, nie ujmując wyciągniętej ręki. Wilson sam skierował się ku drzwiom i udał się natychmiast z powrotem do Biura Śledczego.

Tam czekały na niego nowe wiadomości. Na biurku jego leżała kopja depeszy, wysłanej przez Norę Culpepper do Artura Whartona. „Poczeka. Przyjechać natychmiast. Dowody gotowe" brzmiała depesza. Nie było na niej podpisu, ale wysłana została z Paramé. Wilson czytał, nie rozumiejąc ani słowa. „Jakie dowody?" pytał się w myśli. — I kto poczeka? Czemuż młody Wharton ma jechać do Paramé. Słowo daję, im więcej wiemy o tej sprawie, tem wydaje się ona bardziej zagmatwana".

Wilson myślał... Nie ulegało wątpliwości, iż depesza ta musiała być odpowiedzią na jakąś wiadomość, posłaną przez samego Whartona. Skomunikował się niezwłocznie z biurem telegrafu i poprosił o wyszukanie depeszy do Paramé. Następnie, dowiedziawszy się, że Culpepper znikł policji z oczu, i powiedziawszy kilka bardzo ostrych słów człowiekowi, który miał go pilnować Wilson oderwał się na chwilę od tej sprawy i zabrał się do korespondencji, która leżała na jego biurku.

Pogrążony był jeszcze w czytaniu, gdy zatelefonowano do niego z centrali telegrafu. „Znaleźliśmy depeszę, o którą pan prosił — oznajmił urzędnik — wysłana była przez Whartona do N. Culpepper, Paramé i brzmi jak następuje — „Jeśli Janek jest proszę powiedzieć niech nie przyjeżdża jeszcze do Londynu. Jadę zaraz do Paramé. Proszę czekać na mój przyjazd. Wharton".

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnoszenia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.— Za zmianę adresu 50 gr.
CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 40, zwyczajne gr. 15, komunikaty i nadesłane gr. 60, nekrologi gr. 15, drobne za wyraz gr. 15. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy o 50 proc. taniej. Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-szpaltowy, układ zwyczajny 10-szpaltowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redaktor naczelny MIECZYSŁAW NIEDZIAŁKOWSKI. Redaktor odpowiedzialny STANISŁAW DUBOIS. Wydawca RADA NACZELNA P. P. S. Odbito w druk. „Robotnik", Warecka 7.